DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. | Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza | Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 | Tel. Redakcji dzienny 22-18, „ „ nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, wtorek 21 marca 1933 Nr. 66

Po Maderze i Heluanie w Wilnie

spędził Marszałek dzień swych imienin

(o) Warszawa. 20. 3. (tel. wł. Wczoraj rano o godz. 9,25 Marszałek Piłsudski w towarzystwie płk. Dr. Woyczyńskiego i kpt. Lepeckiego wyjechał do Wilna, dokąd przybył o godz. 6 wieczorem. Marszałek zamieszkał w pałacu reprezentacyjnym. Resztę dnia spędził w gronie rodziny.

Wilno, 20. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 18,20 pociągiem **warszawskim przybył do Wilna p. Marszałek Pisudski.**

Na dworcu wileńskim, iluminowanym i udekorowanym flagami narodowemi pierwszy powitał p. Marszałka wojewoda wileński **Jaszczołt**, prosząc o przyjęcie życzeń z okazji imienin. Następnie powitał p. Marszałka inspektor armji generał **Dąb-Biernacki**, imieniem władz wojskowych oraz prezydent miasta Wilna dr. **Maleszewski**. Na dworcu obecni ponadto byli prezes sądu apelacyjnego **Wyszyński** i generał brygady **Przewłocki**, były minister **Staniewicz** i dyr. kolei **Falkowski.**

Zgromadzona na dworcu **publiczność powitała p. Marszałka entuzjastycznie**, wznosząc okrzyki na cześć Dostojnego Solenizanta. P. Marszałek zatrzymał się chwil kilka w salonie reprezentacyjnym dworca kolejowego, zaszczycając przybyłych na Jego powitanie krótką rozmową, w której **interesował się stanem wody na Wilji** i jej **dopływach** oraz **postępami tegorocznej wiosny na Kresach wschodnich.**

Z dworca p. Marszałek w towarzystwie wojewody Jaszczołta **odjechał do pałacu Rzplitej.**

Uroczysta akademja w Warszawie

Warszawa, 20. III. (PAT). Jedną z najbardziej podniosłych akademij ku czci p. Marszałka Piłsudskiego była akademja, zorganizowana wczoraj w pałacu Prezydjalnym Rady Ministrów **przez stowarzyszenie Rodzina Urzędnicza**, którego przewodniczącą jest p. Premjerowa **Prystorowa.**

Na akademji był p. premjer Prystor z małżonką, ministrowie **Hubicki, Zarzycki, Butkiewicz**, wyżsi urzędnicy państwowi, posłowie i **senatorowie. Olbrzymia sala była wypełniona po brzegi publicznością.**

Na specjalnem podjum ustawiono wielki **portret p. Marszałka Piłsudskiego.** Obok podjum **ustawiły się delegacje byłych kombatantów.** Akademję zagaił podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów **Nakoniecznikoff-Klukowski,** który oddając hołd Wodzowi Narodu, wzniósł okrzyk na cześć p. Marszałka Piłsudskiego, podchwycony przez obecnych z entuzjazmem. Orkiestra wojskowa 36 p. p. odegrała hymn narodowy.

Zkolei drugi wiceminister spraw wojsk. **generał Sławoj-Składkowski** odczytał ze swej **książki wspomnienia z okresu legjonowego** pod tytułem **„Dwie defilady".**

Jako ostatni zabrał głos ks. dr. Żongołłowicz, który w głęboko ujętem przemówieniu scharakteryzował postać Marszałka Piłsudskiego, podkreślając jego zasługi dla Polski.

Następnie odbyła się część koncertowo wokalna.

Akademję, która zamieniła się w wielką manifestację na cześć Dostojnego Solenizanta zakończyła „Pierwsza Brygada", odegrana przez orkiestrę wojskową 36 p. p.

Popiersie Marszałka na gmachu Dyrekcji Kolejowej

Warszawa, 20. 2. (PAT). Wczoraj o godz 10 **rano odbyło się uroczyste odsłonięcie** płaskorzeźby pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej w gmachu Dyrekcji Kolejowej na Pradze.

Uroczystość rozpoczął p. min Butkiewicz przeglądem kompanji honorowej KPW. poczem o godz. 10.15 przybył p. prezes Rady Ministrów Prystor, powitany marszem powitalnym. P. Premjer przeszedł przed kompanją honorową KPW, poczem wygłosił przemówienie powitalne prezes okręgu warszawskiego KPW p. Konarzewski, prosząc p. Premjera o odsłonięcia płaskorzeźby. Przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" p. Premjer dokonał odsłonięcia bronzowego popiersia p. Marszałka Piłsudskiego, wmurowanego we frontowym gmachu.

Po odsłonięciu płaskorzeźby wygłosił okolicznościowe przemówienie p. dyr. Zankiewicz

Na szlaku marszu Sulejówek—Belweder

Warszawa, 20. III. (PAT). W niedzielę z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego odbył się **doroczny tradycyjny marsz Sulejówek—Belweder.**

Na starcie w Sulejówku stanęło 55 **drużyn**, które ruszyły w kierunku Belwederu w odstępach 1-minutowych. Warunki na trasie naogół ciężkie. **Drogi były zatarasowane przez liczne auta.** Pozatem na pogorszony wynik marszu wpłynął **silny wiatr.**

Wszystkie drużyny biorące udział w marszu doszły do mety przeważnie w dobrej formie. Zgodnie z nowym regulaminem nie klasyfikowano zespołów według osiągniętego przez nich czasu, zawody bowiem odbyły się nie o pierwsze miejsce, lecz o zajęcie miejsca w odpowiednich grupach czasowych. Grupy te podzielone zostały na następujące kategorje czasowe.

Grupa drużyn wyborowych czas do 2 godzin 40 min. Grupa drużyn pierwszej klasy — 2 godz. 50 min., **trzeciej klasy** — 3 godz. — 2 godz. 50 min., **trzeci ejklasy** — 3 godz. 15 min. Drużyny o gorszym czasie nie zostały sklasyfikowane. Ogółem sklasyfikowano 7 drużyn w grupie wyborowej, 15 w klasie pierwszej, 17 w klasie drugiej i 9 w klasie trzeciej. W grupie drużyn wyborowych znalazły się zespoły P. W. pocztowe Warszawa I., 22 p. p. Warszawa, Związek Strzelecki Pianki, P. W. pocztowe Warszawa II., Związek Strzelecki im. Lisa Kuli i P. W. pocztowe Warszawa III.

Uderza **gorszy wynik drużyn wojskowych,** z których zaledwie jedna, mianowicie 22 p. p. Warszawa sklasyfikował się wśród drużyn wyborowych. Drużyny, które zostały sklasyfikowane otrzymały odpowiednie **dyplomy.** Pozatem każdy zawodnik grupy drużyn wyborowych otrzymał dodatkowy **dyplom osobisty.**

Na prowincji

Warszawa, 20. III (PAT). O uroczystych obchodach imienin p. Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, donoszą z następujących miejscowości: **Poznania, Krakowa, Lwowa, Łucka, Lublina itd.**, następnie z miast zagranicznych: **Paryża, Wiednia, Bratislawy, Szanghaju** itd.

Mac Donald w Rzymie

Rzym, 20. 3. (PAT). Wczoraj rano Mac **Donald zwiedził miasto,** interesując się szczególnie **zabytkami architektonicznemi,** oraz monumentalnemi budowlami, wzniesionemi w okresie faszyzmu. Następnie Mac Donald zwiedził **muzeum rewolucji faszystowskiej.**

O godz. 12 był **przyjęty wraz z Simonem** przez króla w Kwirynale, poczem odbyło się śniadanie, wydane na cześć gości, w którym wziął udział również **Mussolini**, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych **Suvich**, ambasador Wielkiej Brytanji oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Zniżka cen węgla

wynosi od 15 do 20 procent

(o) Warszawa, 20, 3. (tel. wł.) W sobotę został podpisany **dekret o obniżce cen węgla o przeciętnie 15 proc.** Zniżka ceny węgla grubego i niektórych gatunków dla celów przemysłowych wynosi 20 **proc.**, zniżka cen węgla innych gatunków **waha się w granicach od** $14^{3}/_{10}$ do $17^{5}/_{10}$%.

Młodzież szkolna w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu



W przeddzień imienin Marszałka Piłsudskiego w sobotę delegacje młodzieży męskiej i żeńskiej wszystkich szkół warszawskich wraz ze sztandarami szkolnemi udały się do Belwederu celem złożenia hołdu Panu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu z okazji Jego imienin. Do zebranej młodzieży przemówił przed Belwederem minister Oświaty p. Jędrzejewicz, wskazując na zasługi Marszałka Józefa Piłsudskiego i podkreślając, że dzięki niemu w szkołach polskich mówimy po polsku. Na zdjęciu naszem widzimy p. ministra Jędrzejewicza, przemawiającego do młodzieży.

Stalowy szlak Warszawa—Radom

zbliża stolicę Państwa do stolicy kultury polskiej

Rozpoczęcie budowy nowej linji kolejowej

Warszawa, 20. III. (PAT). Wczoraj na Okęciu o godz. 11 rano odbyła się **UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA I OTWARCIA ROBÓT I BUDOWY LINJI KOLEJOWEJ WARSZAWA — RADOM.**

Na miejscu uroczystości w polu na nasypie stanął kamień z następującym napisem: „Dnia 19 marca 1933 r. w dniu Imienin Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, w miejscu tem poświęcono **rozpoczęte** roboty przy budowie kolei państwowej Warszawa — Radom.

O godz. 11 przybył p. **premjer** Prystor. W uroczystości wziął udział również marszałek Sejmu **Świtalski**, i ministrowie **Butkiewicz, Hubicki, Zarzycki**, podsekr. stanu Prezydjum Rady Ministrów **Lechnicki**, podsekr. stanu w Min. Komunikacji **Gallot**, podsekr. stanu w Min. Spr. Wewn. **Dolanowski** i inni.

Poświęcenia dokonał ks. kapelan **Morawiński**, wygłaszając krótkie przemówienie, w którem przypomniał, że gdy w 1914 r. **Marszałek Piłsudski** wysłał pierwszy patrol z **Krakowa w kierunku Warszawy, był to pierwszy etap połączenia bliższego Krakowa z Warszawą drogą wyścigu krwi. Dziś inaugurując budowę linji kolejowej Warszawa — Kraków, rozpoczynamy drugi etap bliższego połączenia Warszawy z Krakowem na drodze wyścigu pracy.**

Po poświęceniu p. premjer Prystor dokonał symbolicznego rozpoczęcia robót, rzuciwszy pierwszą łopatę ziemi.

Symbolicznej tej pracy dokonali **również** wszyscy inni obecni ministrowie.

Spiżowe fundamenty

W sobotę, dnia 18 bm, przybył do Warszawy, rewizytując „Związek Strzelecki", komendant Główny łotewskiej gwardji cywilnej „Aizsargów", ppłk. dypl. Prauls, w towarzystwie posła na sejm łotewski Alfreda Bersinsa. Jak wiadomo, między „Związkiem Strzeleckim" a „Aizsargami" istnieje umowa o wzajemnej współpracy przyczem wyraziła się ona między innemi i w tem, iż staraniem „Aizsargów" uruchomiony został w Rydze liczebnie obesłany kurs języka polskiego.

Rosnące możliwości powstania nowej **ententy bałtyckiej, grupującej się koło Polski**, zwiększa jeszcze żywe zainteresowanie, jakie naród polski żywił do swych północnych sąsiadów. Wśród sąsiadów tych niepoślednie miejsce zajmuje Łotwa. I przeszłość i teraźniejszość Łotwy nie może nie wzbudzić do niej szacunku i uczuć przyjaznych.

ŁOTWA...

Na harcie dusz, na wylanej ofiarnie krwi, na umiłowaniu wolności zbudowanym być może jedynie **niezniszczalny gmach własnej państwowości.** Miłość niepodległości, — nienawiść niewoli — gotowość do przelania krwi, — niezłomny upór dusz, — oto spiżowy fundament, na którym opiera się i na którym trwa niepodległe państwo.

Dusze łotewskie są tym spiżowym cokołem, na którym wzniesiona jest i oparta Łotwa.

Niepodległa Łotwa upadła w roku 1360, po 158-ciu długich latach uporczywego a zachłannego, drapieżnego a okrutnego podboju ziem łotewskich przez Zakon Kawalerów Mieczowych.

Przez lat pięćset pięćdziesiąt osiem wtłaczano karki łotewskie w jarzmo początkowo niemieckiej, a później niemiecko-moskiewskiej niewoli, — wtłaczano, by nigdy nie wtłoczyć.

Dnia 18 listopada roku 1918 proklamowano uroczyście powstanie i niepodległość Republiki Łotewskiej.

Od roku 1360, od ostatecznego upadku niezależności, — do roku 1918, jako roku jej wznowienia, upłynęło długich a ciężkich lat pięćset pięćdziesiąt i osiem, — lat, w których dzień każdy był dniem **walki, dniem twardego, niezachwianego oporu.**

Przetrwać w niewoli sześć wieków blisko — i nie zginąć, w ciągu sześciu blisko wieków nie dać się wytrzebić i wyplenić i gdy nie ma się za sobą nic, prócz dusz własnych i serc własnych, lat pięćset pięćdziesiąt i osiem bronić własnej kultury, własnego języka, własnego ducha — a bronić tak, by po upływie sześciu wieków — gdy dwadzieścia i pięć pokoleń rodziło się, żyło i umierało w niewoli, znaleźć dość sił wewnętrznych, dość bogactwa ducha, by na tych walorach oprzeć byt i rozwój odrodzonej ojczyzny — oto imponujący, wspaniały Czyn Łotewskiego Narodu.

Lata niewoli wypełnił naród ten walką. Poza krótkim okresem polskiego władztwa, kiedy to **Stefan Batory brał w opiekę lud łotewski przed możnowładztwem niemieckiem**, poza niedługą stosunkowo epoką szwedzkiego panowania, w czasie którego kontynuowane było przez Szwedów Batorowe dzieło, — **wewnętrzne życie Łotwy wypełnione jest codziennym oporem przeciwko narzuconej niemieckiej kulturze, niemieckiemu uciskowi**, przeciwko uporczywemu a nieprzebierającemu w środkach wynaradawianiu Łotwy.

Okres ostatni, to okres wtłoczenia Łotwy między zachłanną niemiecką baronerję, posiadającą zgórą połowę ziemi łotewskiej, a jarzmiącą niemiłosiernie Łotyszów, biurokrację moskiewską.

Dwaj zaborcy, dwaj najeźdźcy — ekonomiczni i kulturalni — Niemcy, politycznie — Moskale, podali sobie dłonie, by zniszczyć i wyplenić Naród Łotewski

Z walki tej, walki na dwa fronty — Łotysze wyszli **zwycięsko.** Nie dali się wynarodowić, nie zatracili języka, kultury i wiary, obronili, a stopniowo nawet zwiększyli stan swego posiadania ziemi. Co więcej: — w czarnej nocy niewoli przechowali przez sześć blisko wieków plemienne i promienne słońce ducha.

Sprowadzeni do warstwy włościańskiej, trzymali się kurczowo ziemi i z ziemi tej czerpali siłę wytrwania.

Lata niewoli nie przeszły bez śladu. W dniach podległości najtwardsze rdzewieją dusze. Walka na dwa fronty, świadomość własnej małej liczebności powodować musiały powstanie realizmu, realizmu nieraz nadmiernego, wpadającego w zbyteczny pesymizm, w sceptycyzm w ocenianiu sił własnych. **Choroba niewoli przechodzi jednak szybko w słońcu wolności. Niepodległość wzmacnia wiarę w siebie. W obliczu nieznanej zawsze przyszłości Łotwa nie stoi sama**, — zasoby wewnętrzne, imponująca zdolność pracy wszystko to razem stanowi niespożyte osnowy stałej niepodległości.

Naród łotewski, wysunąwszy z własnych zasobów **mocne fundamenty ekonomiczne i polityczne, zbudować zdołał przy bratniej pomocy Estonji i Polski, — samodzielne a trwałe państwo, którego przyszłość spoczywa bezpiecznie w zbroicy łotewskich serc i łotewskich dusz.**

Wł. L. Evert

Strzelcy łotewscy w Warszawie



Do Warszawy przybyła delegacja łotewskiej gwardji cywilnej „Aizsargów" celem złożena wizyty Związkowi Strzeleckiemu. Na czele delegacji stoi komendant główny płk. Prauls i szef propagandy poseł do sejmu łotewskiego Berzins Na zdjęciu naszem widzimy płk. Praulsa, przechodzącego w towarzystwie głównego komendanta Związku Strzeleckiego płk. Rusina przed frontem kompanji honorowej Strzelca na dworcu głównym w Warszawie.

Nowy dowódca
Okr. Korpusu Nr. X Przemyśl

Dowiadujemy się, że dowódcą **okręgu korpusu X — Przemyśl** na stanowisko opróżnione przez śmierć śp. gen. Tessaro, mianowany zostanie **gen. bryg. Janusz Głuchowski**, dotychczasowy komendant **centrum wyższych studjów** w Warszawie.

Gen Głuchowski jest byłym oficerem 1 pułku ułanów Beliny.

A jeśli nowy van der Lübbe...?
Przed otwarciem Reichstagu

Przygotowania do **zapowiedzianej na wtorek inauguracji nowego Reichstagu w Poczdamie są w pełnym toku.** Minister Frick zarządził wywieszenie flag na wszystkich budynkach rządowych. Urzędy i szkoły w dniu 21 będą zamknięte. Minister Reichswehry Blomberg zarządził służbę świąteczną w armji. Ogłoszony został szczegółowy program uroczystości, którego głównemi momentami są: przemówienie **Prezydenta Rzeszy i odczytanie proklamacji rządowej przez kanclerza Hitlera.** Władze wydały szczegółowe zarządzenia zapobiegawcze. Nad Poczdamem i Berlinem zakazano dokonywania przelotów. Wszystkie budynki i ulice w pobliżu Poczdamu obsadzono specjalnemi oddziałami policji. Od rana bramy domów mają być zamknięte. Zakazano robienia zdjęć fotograficznych. Kościoły katolicki i ewangielicki, gdzie odbędą się uroczyste nabożeństwa, znajdują się już od 10 dni **pod ścisłym nadzorem policyjnym.** W sobotę odbędą się próbne defilady oddziałów Reichswehry, policji, Stahlhelmu i Szturmówek. Dla gości honorowych wzniesiono na placu przed kościołem trybuny. W gmachu opery Krolla w Berlinie, dokąd przeniesione będą dalsze obrady Reichstagu, dokonano szczegółowych przeróbek i przystosowań. Minister propagandy Goebbels ogłasza odezwę, wzywającą ludność do wzięcia masowego udziału we wtorkowych manifestacjach i dekorowaniu domów flagami.

Wzrost zatrudnienia

Suchedniowska Fabryka Odlewów i Huta Ludwików w Kielcach wznowiła **produkcję** odlewni żeliwa, przyjmując do pracy 250 robotników. **Fabryka nieczynna była od stycznia. Obecny stan zamówień pozwala przypuszczać że fabryka czynna będzie stale po 5 do 6 dni w tygodniu.**

W okręgu białostockim **uruchomiono szereg tartaków w których znalazło zatrudnienie kilkuset robotników.**

Zakłady Przemysłowe ‚Granat' w Kielcach **przyjęły do pracy 200 robotników, ponadto spodziewane jest jeszcze przyjęcie 350 robotników w najbliższym czasie.**

Wstąp w szeregi LOPP.

Recepta rozbrojeniowa Mac Donalda
osłabia Francję i Polskę
wzmacniając dwukrotnie siły zbrojne Niemiec

Plan konwencji rozbrojeniowej złożony przez delegację angielską, przedstawia się następująco:

Część pierwsza dotyczy bezpieczeństwa. Plan ogranicza się do uzupełnienia paktu Kelloga, postanowieniem, że w razie pogwałcenia paktu Kelloga odbędzie się na **żądanie 5-ciu państw,** w tej liczbie przynajmniej jednego wielkiego mocarstwa, konferencja konsultatywna. Decyzje konferencji winny uzyskać zgodę wszystkich wielkich mocarstw i większości innych państw, uczestniczących w konferencji z wyjątkiem stron.

Celem konferencji będzie **powzięcie zarządzeń w związku z niebezpieczeństwem pogwałcenia paktu,** a jeśli to pogwałcenie nastąpiło, ustalenie, która ze stron ma być uważana za winną.

Część druga dotyczy rozbrojenia. Projekt zajmuje się przedewszystkiem stanami **liczebnemi** i przewiduje zgodnie z planem francuskim, **ujednostajnienie typu armji** na kontynencie europejskim przez sprowadzenie jej do typu milicji. Maximum czasu służby wojskowej wynosić ma 8 miesięcy, lecz w pewnych wypadkach może być podniesione do 12 miesięcy. Szereg postanowień, dotyczących wyszkolenia przedpoborowego itp. uzupełnia tę zasadę.

Projekt podaje cyfry dla armji państw kontynentalnych. **Niemcy miałyby utrzymywać po przekształceniu Reichswehry na armję milicyjną 200 tysięcy ludzi, Francja 200 tysięcy plus 50 tysięcy wojsk kolonjalnych, Polska 200 tysięcy, ZSRR. 500 tysięcy, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja po 100 tysięcy itd.**

W dziedzinie materjału wojennego kaliber artylerji ma być ograniczony do 105 milimetrów.

Maksymalny tonaż czołgów miałby wynosić 16 ton. Jedna trzecia materjału zakazanego miałaby być zniszczona w ciągu roku, reszta w ciągu trzech lat.

W odniesieniu do zbrojeń morskich proponowane jest rozszerzenie traktatu londyńskiego na Francję i Włochy.

Obecna sytuacja Niemiec **byłaby utrzymana do 1936 roku.** Niemcy nie mogłyby budować nowych okrętów linjowych, a co do innych budowałyby tylko jednostki zastępcze przy zniesieniu ograniczeń jakościowych traktatu wersalskiego.

W dziedzinie lotnictwa projekt przewiduje **zakaz bombardowania powietrznego z** wyjątkiem potrzeb policyjnych w odległych okolicach (co pozwoliłoby Wielkiej Brytanji przeprowadzać bombardowanie powietrzne w kolonjach). Poza tem przewidziane są redukcje ilościowe samolotów: **Wielka Brytanja, Stany Zjednoczone, Francja, Włochy, Japonja i ZSRR. miałyby posiadać do 500 samolotów, Polska, Jugosławja, i Hiszpanja po 200, Rumunja i Belgja po 150** itd. Dla Niemiec zakaz co do posiadania lotnictwa wojskowego **byłby utrzymany.**

Dalej projekt przewiduje **ścisłą kontrolę** wykonania postanowień konwencji, **zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej** oraz **utworzenie stałej komisji rozbrojeniowej.** Konwencja miałaby obowiązywać 5 lat, przed upływem tego okresu **zebrałaby się nowa konferencja. Konwencja zastąpiłaby klauzule rozbrojeniowe traktatów pokojowych.**

„Nareszcie Europa oceniła Italję!"
Mac Donald w Rzymie

Do Genui przybyli premjer angielski **Macdonald** i minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji **Simon,** powitani na dworcu przez **włoskiego** ministra lotnictwa Balbo i przedstawicieli władz.

Przed odjazdem z Genui Mac Donald złożył prasie włoskiej następujące oświadczenie: **„Jestem bardzo zadowolony,** będąc we Włoszech i udając się do Rzymu z pierwszą wizytą do **szefa** rządu włoskiego. Zaprószenie jego, przesłane sir John Simonowi i mnie, nadeszło **w odpowiedniej chwili i przyjęliśmy je z zadowoleniem.** Ostatnia moja bytność w Genewie i rozmowy, jakie odbyłem tam z przedstawicielami większości krajów, przekonały mnie i bardziej niż kiedykolwiek o wadze **zagadnień, stojących przed nami. Korzystajmy przeto z tej okazji dla przeprowadzenia z Mussolinim wstępnej wymiany poglądów co do tych zagadnień.**

Nie mamy czasu do stracenia. Jeżeli chcemy rzeczywiście pokoju, trzeba go zorganizować szybko. Właśnie dla przeprowadzenia z wielkim wodzem waszego narodu rozmów **nad skomplikowanemi zagadnieniami organizacji pokoju** przybyłem do Włoch, pełen ufności co do doniosłych rezultatów mej wizyty.

Z Rzymu donoszą, że w porcie Ostja wywodował **hydroplan wiozący Mac Donalda i Simona.**

Prasa włoska **entuzjastycznie** wita ministrów **angielskich.** „Il Tevere" stwierdza, iż **Anglicy zastaną Włochy gotowe do zrozumienia potrzeb Europy,** z niecierpliwością oczekując, aby nareszcie oceniono właściwie **współpracę** Włoch tyle razy ofiarowaną. W **kołach** dyplomatycznych panuje duży optymizm **w związku z wizytą Mac Donalda.**

W Gdańsku bez zmian...

Hitlerowcy organizują pucz polityczny

a Senat zakazuje manifestacji ku czci Marszałka Piłsudskiego

„Völkischer Beobachter" zamieszcza artykuł p. t. **„Westerplatte"** przyczem wysuwa wnioski o **„bojowem"** nastawieniu władz **polskich.**

„Polski transportowiec „Wilja" — pisze organ hitlerowski — **opuścił w czwartek port gdański.** Pilot udał się na pokład dopiero o godz. 22. Ponieważ okręt pogrążony był w zupełnej ciemności nie można było **zobaczyć żołnierzy polskich z Westerplatte!** Chociaż „Wilja" opuściła port gdański — **ciągnie „V. B."** — to jednak wybrzeże Westerplatte **nie zostało** jeszcze **oddane dla swobodnego użytkowania handlowego.**

Przeciwnie nawet Polska zapowiedziała Senatowi Gdańskiemu, że w piątek przybędzie nowy transport amunicji **z Tczewa na Westerplatte".**

Tak to strach ma wielkie oczy. Nie przeszkadza on hitlerowcom planować nowych **awanturniczych historyj.** Jak donoszą z Berlina **„Daily Telegraph"** i **„Daily Herald" KANCLERZ HITLER NAJWIDOCZNIEJ PLANUJE PUCZ W GDAŃSKU.** „Ogłoszono, — piszą dzienniki — że udzielił on **Foersterowi,** przywódcy narodowych socjalistów **w Gdańsku, jaknajdalej idących pełnomocnictw, celem przeprowadzenia natychmiastowych zmian w senacie** gdańskim **DLA STWORZENIA SKONSOLIDOWANEGO FRONTU, DĄŻĄCEGO DO PRZYŁĄCZENIA GDAŃSKA DO NIEMIEC.**

Trzeba przytem zauważyć że oddawna **już tygodnik** hitlerowski **„Der Vorposten" nie przedstawiał z taką otwartością** i zarazem **w tak** gwałtownym tonie swoich zamiarów na terenie Gdańska jak ostatnio. Artykuł zatytułowany: **„Napomnienie Senatowi"** podpisany przez Foerstera jest ujęty **w formę deklaracji** oficjalnej.

Foerster żąda oddania hitlerowcom prezydentury senatu i stanowiska senatora spraw wewnętrznych, gdyż niezbędnem jest zdaniem jego, w interesie Gdańska, aby i tu stały u władzy **te same siły,** co w **Rzeszy,** zwaszcza ze względu na wiszącą ustawicznie nad Gdańskiem, **„tą wysuniętą placówką niemieckości na wschodzie", groźbę zewnętrzną.**

Na żądania te bardzo szybko zareagowała **partja niemiecko-narodowych, do których, jak wiadomo, należy prezydent Ziehm.** Na zebraniu prezydjum partji niemiecko-narodowej **uchwalono deklarację z wyrażeniem gorącego pragnienia stworzenia wspólnego z hitlerowcami frontu** na terenie Wolnego Miasta, w celu skonsolidowania wszystkich sił narodowych **dla utrzymania jego niemieckości.** Tem niemniej jednak partja narodowo-niemiecka kategorycznie oświadcza, że **nie godzi się na ustąpienie prezydenta Ziehma ze stanowiska,** ze względu na jego zasługi i umiejętność kierowania sprawami Gdańska. Niemiecko-narodowi wysuwają żądanie, aby **policja gdańska była całkowicie uniezależniona od wszelkich wpływów partyj politycznych na wzór niemieckiej Reichswehry.** Ażeby osiągnąć tę niezależność będą oni domagali się pozbawienia urzędników policyjnych prawa wyborczego. Niemiecko-narodowi gotowi są przeprowadzić **przegląd personaiji urzędników gdańskich i usunąć ze stanowiska marksistów,** uwzględniając jednak momenty czysto-fachowe urzędników.

Nowa prowokacja

Naturalnie władze gdańskie nie zaprzestały swej stałej taktyki, **prowokowania uczuć ludności polskiej — pieniactwa z władzami Rzeczypospolitej.**

W czwartek senat, jak wiadomo, wydał **zakaz odbywania wszelkich zebrań o charakterze politycznym, na terenie Gdańska, Sopot i Oruni.** Jednocześnie senat zawiadomił Komisarza Generalnego R. P., **że z powodu** rzekomo **politycznego charakteru obchodu** uroczystości **Z OKAZJI IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO OBCHÓD TEN ODBYĆ SIĘ NIE MOŻE.** Nie zważając na argumenty zbijające twierdzenie senatu co do politycznego charakteru uroczystości, które to argumenty sformułował w swojej odpowiedzi do senatu Komisarz Generalny R. P., senat pismem powtórnym **ostatecznie zawiadomił Komisarza Generalnego o swem odmownem stanowisku.** Tak zakaz odbywania zebrań, jak i główny argument wydania tego zakazu opiera się na **rzekomo** istniejącem **wśród ludności gdańskiej podnieceniu z powodu wzmocnienia polskiej załogi na Westerplatte.**

Tragiczne zajście w Pabjanicach

Zbrodnicza agitacja komunistyczna doprowadziła do rozlewu krwi

Akcja czynników komunistycznych, które od pierwszego dnia strejku włókienniczego usiłowały opanować i pokierować masy, doprowadziła wczoraj w Pabjanicach do krwawych ofiar.

Agitatorzy komunistyczni, opanowawszy komisje strajkowe Klasowych Związków Zawodowych, usiłowali w ciągu całego ubiegłego i bieżącego tygodnia doprowadzić do zaburzeń ulicznych i sprowokować je. Dzięki spokojowi i taktowi policji usiłowania te nie dały do piątku wyniku.

W piątek wreszcie w czasie krótkotrwałego nielegalnego wiecu **udało się komunistom przy pomocy pogłosek o rozbiciu się w Warszawie rokowań w sprawie likwidacji strajku popchnąć uczestników wiecu do utworzenia nielegalnego pochodu,** który w liczbie około 2000 osób ruszył ulicami miasta.

Na ulicy Moniuszki tłum na widok zbliżającego się ulicą Narutowicza **oddziału policji zwrócił się w jego** stronę i **zaatakował go z miejsca kamieniami i strzałami rewolwerowemi.** Jednocześnie z dachów i okien przyległych domów posypały się kamienie, raniąc kilku policjantów. Kilkakrotne **użycie gazów łzawiących,** a **następnie strzały ostrzegawcze w górę pozostały bez skutku.** Tłum coraz silniej i agresywniej napierał na oddziały policyjne, atakując je kamieniami. Policja zmuszona była w obronie własnej **użyć broni,** dając kilkanaście strzałów w tłum, skutkiem czego zostało **pięciu manifestantów zabitych i kilku ranionych.** Po nadejściu posiłków z Łodzi sytuacja została natychmiast w pełni opanowana. Obecnie w **Pabjanicach panuje** spokój.

O tem, że zajścia były zgóry przez czynniki komunistyczne przygotowane i uplanowane, świadczy fakt uszkodzenia linji elektrycznej między Łodzią a Pabjanicami, skutkiem którego Pabjanice były przez pewien czas pozbawione w godzinach wieczornych światła.

Niszczycielski wiatr halny

przeszedł nad Tatrami

Z soboty na niedzielę w nocy **przeszedł nad Tatrami i Zakopanem niebywale silny wiatr halny,** który chwilami przybierał **charakter huraganu.**

Wichura poczyniła duże spustoszenia w drzewostanie leśnym i w samym Zakopanem poczyniła **wielkie szkody.** Pozatem liczne uszkodzenia w sieci telefonicznej i przewodach elektrycznych. Pastwą huraganu padło wiele drzew, szyb, parkanów i t. d.

Największe jednak spustoszenie poczynił na Wilczniku, unosząc i rzucając na ziemię na odległość 50 metrów od budynku cały dach nowobudującej się szkoły powszechnej, wyrządzając szkodę na kilkanaście tysięcy złotych. Następnie huragan uniósł komin na jednej z will oraz część dachu.

O sile wiatru świadczy fakt kompletnego rozwalenia parterowej, będącej na ukończeniu willi na Żywczańskim, którą wiatr zerwał z fundamentów, odrzucając w promieniu kilkunastu metrów poszczególne bierwiona budowli. **Tak silnego wiatru halnego nie było bardzo dawno w Zakopanem.**

„Pułaski" w podróży do New Yorku

W dniu 15 bm. okręt **„Pułaski" wyjechał z Gdyni do New Yorku** wioząc na pokładzie 248 pasażerów do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. oraz 332 tonny ładunków i 569 worków poczty. Wśród pasażerów znajdował się p. wicekonsul Roman Kwiecień, udający się na placówkę do Chicago.

W Kopenhadze „Pułaski" zatrzymał się w dniu 16 bm. i po zabraniu 73 worków poczty wyruszył w dalszą podróż.

Nowa polska placówka w Gdańsku

Zarząd **Centrali Drobnych Kupców** przystąpił w porozumieniu z działaczami społecznymi w Gdańsku do założenia tam oddziału centrali. Został w tych dniach zawiązany komitet organizacyjny, który przystąpił już do pracy. W najbliższym czasie zostaje zwołane zgromadzenie detalicznego i drobnego kupiectwa m. Gdańska i okolic, na którem obecny będzie również delegat egzekutywy Centrali. Na zgromadzeniu tym obrane będą władze związku i omówione podstawy dalszej działalności organizacji.

Sowiety zamawiają w Polsce

lokomotywy, blachę, cynk, skóry itd.

Na podstawie planu importowego „Sowpoltorgu", wydane zostały na bieżący kwartał rb między innemi licencje na wyroby przemysłu metalowo przetwórczego, jak bednarka, rygle, blacha, osie, drut itd na sumę około **trzech miljonów złotych.** Większą część tych zamówień mają wykonać Modrzejewskie Zakłady Górniczo Hutnicze. **Ponadto fabryka** Lokomotyw w Chrzanowie otrzymała zamówienia na budowę 15 parowozów, wartości 850 tysięcy zł oraz zakłady Gieschego na cynk na sumę około 700 tysięcy zł.

W tych dniach zostaną zakończone w Moskwie **rokowania w sprawie ustalenia kontyngentu wywozu do Sowietów skór podeszwowych.** Ogólna wartość zamówień sowieckich **w Polsce** w bieżącym kwartale wyniesie ponad **4,5 miljn. zł.**

Redaktor „Gazety Warszawskiej" pociągnięty do odpowiedzialności karnej

Dowiadujemy się, że komisarjat rządu m. st. Warszawy wystąpił o pociągnięcie do odpowiedzialności z art. 170 K. K. redaktora odpowiedzialnego „Gazety Warszawskiej" p. **Edwarda Bieleckiego** za zamieszczenie w Nr **84 tego pisma** notatki pt. **„Manifestacje studenckie w Warszawie",** zawierającej świadomie **fałszywe** wiadomości o rzekomych zajściach **w cukierniach** i kawiarniach warszawskich w **dniu 17 bm.**

Na miejscu zbrodni w Brzuchowicach

Wizje lokalne w procesie Gorgonowej

Wizje lokalne w Brzuchowicach rozpoczęły się w ub. piątek. Mają one na celu **unaocznienie Trybunałowi i przysięgłym miejsca zbrodni oraz głównych jej momentów.**

Willa Zaremby w której popełniono mord. od czasu popełnienia w niej zbrodni zyskała wśród okolicznej ludności sławę, **że w niej** straszy. Jest ona od tego czasu opustoszała a pilnuje jej nowo wynajęty stróż oraz Lux wielki doberman. Pies ten, o którym mówi się tak często w ciągu procesu jest zwierzęciem naprawdę groźnem, szczeka i ujada bez przerwy.

Willa w stylu nieco banalnym z pięknym ogrodem stanowi typowy **domek na letnisku.** Na drzwiach widać ślady pieczęci, które obecnie zostały już zdjęte. Pokoiki są miniaturowe. W pobliżu domu znajduje się basen, otoczony wysokim murem.

Piątkowa wizja lokalna przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych. **Badano na** przód ślady i przesłuchano świadków, którzy te ślady pierwsi widzieli. Badano basen, a następnie trybunał udał się do wnętrza, gdzie **odtworzono sytuację w jakiej Staś miał ujrzeć** Gorgonową.

W czasie wizji lokalnej i badania piwnicy która zresztą była mokra, **znaleziono w pewnem miejscu na posadzce jeszcze ślady krwi.** W tej chwili przewodniczący wezwał rzeczoznawców dr. Olbrychta i Jankowskiego, którzy udali się z nożem do piwnicy, zeskrobali ten ślad krwi i odbędą ekspertyzę.

WIZJA SOBOTNIA.

W sobotę o godz. 10.20 w Brzuchowicach podjęta została w willi Zaremby ponownie wizja lokalna. Członkowie trybunału, prokuratorzy i obrona wystąpili w togach.

Odczytany protokół poprzedniej wizji zawiera między innemi urzędowe twierdzenie, iż architekt Zaremba, demonstrując wypadki krytycznej nocy, zaznaczył, że okno pokoju Lusi w 1/3 części zastał otwarte. Dalej protokół stwierdza, iż Gorgonowa oświadczyła w czasie wizji nocnej, iż drzwiami temi nie wychodziła. Również w protokóle zanotowany jest incydent, jaki miał miejsce piątkowej wizji mianowicie, że sędzia przysięgły Palczewski odezwał się do Gorgonowej: **„Niechno pani powie, bo jeszcze jest czas a potem będzie zapóźno".** Na żądanie obrony ten zwrot został zaprotokółowany.

Zkolei odczytano protokół z oględzin basenu, wnętrza piwnicy, powierzchni krwawych plam itd.

Następnie zabrał głos **adw. Woźniakowski,** który przyznaje, że protokół jest naogół ścisły i odpowiada przepisom ustawy. Przy tej okazji obrońca analizuje, co jest ideą wizji lokalnej i dochodzi do konkluzji, **że wizja lokalna ma iść w pewnym ustalonym kierunku,** a nie ma odbudowywać pewnyhc ściśle psychologicznych momentów.

Obrońca **adw. Ettinger** stwierdza że przy otwartych ryglach można z łatwością otworzyć drzwi wiodące na wielką werandę. Dalej obrońca wnosi o stwierdzenie w protokule urzędowym że kom. Respond na pytanie jego **dlaczego był w piwnicy na dwa dni przed wizją lokalną,** odpowiedział, że wszedł do piwnicy przechodząc tamtędy.

W wyniku uchwały trybunału sąd przeniósł się **na główną werandę,** gdzie aspirant Respond jeszcze raz zilustrował, w **jakim stanie zastał drzwi wiodące z hallu na główną werandę.** Następnie odbył się **EKSPERYMENT Z PSEM LUXEM.**

Do klatki psa wszedł ogrodnik Kamiński, który wypuścił go na większą przestrzeń, ogrodzoną siatką. Na dany znak zaczęli podchodzić do siatki poszczególni członkowie sądu, aby zaobserwować zachowanie się psa. Następnie podeszli obrońcy. **Lux reagował niejednolicie.** Tak **np. na** sędziego wotanta Krupińskiego nie szczekał, natomiast **rzucił się** gwałtownie na sędziego przysięgłego Krowickiego. Przy następnych próbach Lux również wykazywał **niejednolitą przychylność. Gdy podeszła do siatki Gorgonowa pies zbliżył się i ułożył się u jej nóg.**

Tymczasem przybyła do willi **teściowa** Gorgonowej **wraz ze swą córką.** Odbyła się SCENA DRAMATYCZNEGO POWITANIA.

W dalszym ciągu dokonano **próby przejścia przez Gorgonową trasy wskazanej przez** nią w jej obronie, mianowicie miała **ona** pokazać, **jak szła od małej werandy do ogrodnika Kamińskiego,** aby go zbudzić i **jak** wracała do głównego wejścia, a **następnie szła** do lekarza Csali.

W dalszym ciągu wizji lokalnej w Brzuchowicach odbyła się **PRÓBA WYBICIA 3 SZYB PRZEZ GORGONOWĄ.** Dwie z nich oskarżona **tłucze łokciem, a jedną pięścią. W** rezultacie odłamki szkła znaleziono na progu **po jednej i drugiej stronie drzwi. Oglądają** to uważnie przysięgli i rzeczoznawcy.

Po przerwie przewodniczący ogłasza uchwałę trybunału, skazującą **obrońcę Axera na grzywnę 100 złotych za zakłócenie powagi sądu** i ubliżenie **sądowi** w toku wykonywania czynności urzędowych.

Dalszy ciąg rozprawy odbywa się **w sali ochotniczej straży pożarnej w Brzuchowicach,** mieszczącej się w budynku policji państwowej. Po otwarciu rozpraw przewodniczący zaznacza, że na miejscu przesłuchanych zostanie kilku świadków pozostałym zaś polecił przybyć do Krakowa. Zeznania świadków dotyczyły głównie wody w piwnicy.

O godz. 21 trybunał wyjechał do **Lwowa,** celem przygotowania się do nocnego **wyjazdu** do Krakowa. Oskarżona z dzieckiem **przewieziona** została również z powrotem **do Krakowa.**

Pomorze w hołdzie Wielkiemu Budowniczemu Polski

Przebieg uroczystości ku uczczeniu Imienin Marszałka Piłsudskiego

Wczorajsze uroczystości Imieninowe, w rzędzie obchodów na szeroką, narodową i państwową zakrojonych miarę, wyjątkowe zajmują miejsce, bowiem 19 marca jest nie tylko dniem, w którym składamy wyrazy hołdu i czci, należnej najbardziej zasłużonemu z zasłużonych, Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej, ale zarazem niepisanem świętem podniesienia serc, świętem radosnej dumy i godności narodowej. Józef Piłsudski — to żywy symbol wiary w niezniszczalność i trwałość najlepszych złóż ducha polskiego, to widomy znak syntezy zbiorowej woli ku niepodległości i wolności, to ucieleśnienie wspaniałych twórczych tradycyj mocarstwowości, której zręby wykuwali ongiś Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki i Stefan Batory.

Uroczystości ku uczczeniu Imienin Wodza Narodu Marsz. Józefa Piłsudskiego, jakich widownią były w dniu wczorajszym wszystkie miejscowości Pomorza — przybrały charakter wielkiej, samorzutnej manifestacji społeczeństwa pomorskiego ku czci Wodza. Pomorze dało jeszcze jeden dowód swego przywiązania i miłości dla Tego, który życie swe całe poświęcił służbie Ojczyzny.

W stolicy Pomorza

Odświętna szata całego miasta, las sztandarów narodowych, portrety Marszałka Piłsudskiego w ozdobnem obramowaniu, przybrane w zieleń i emblematy państwowe gmachy, domy prywatne, tysiączne tłumy zalegające ulice, wszystko to wskazywało na to, że dzień Imienin Wodza Narodu Marsz. Piłsudskiego rozpoczął się w Toruniu — stolicy ziemi Pomorskiej, pod znakiem uroczystościowym.

Msza polowa

Uroczystości rozpoczęły się w sobotę capstrzykiem Oddziałów wojskowych i organizacyj Przysposobienia Wojskowego, które z orkiestrami zgromadziły się na Rynku. Po przemówieniu komendanta Legjonu Młodych p. Chutkiewicza, oddziały przemaszerowały przez ulice miasta.

W niedzielę już na długo przed godz. 10-tą poczęły się na placu św. Katarzyny, gdzie odbyć się miało uroczyste nabożeństwo polowe, gromadzić tłumy publiczności, pragnące wziąć udział w nabożeństwie. Do około ołtarza w wielkim czworoboku ustawiły się wszystkie formacje wojskowe, organizacje P. W., młodzież przedpoborowa, Korporacje i Stowarzyszenia.

Uroczysta msza św. polowa rozpoczęła się o godz. 10-tej, celebrowana przez Ks. prałata **Kroczka.** W nabożeństwie wzięli udział p. wojewoda pomorski **Kirtiklis** i dowódca OK VIII. p. gen. **Pasławski.** Ponadto z pośród przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych zauważyliśmy pp. wicewojewodę Dr. Seydlitza, Starostę Krajowego Łąckiego, przedstawicieli sądownictwa z pp. wiceprezesm S. A. Klanskiem, prokuratorem S. A. Jawornikiem i prezesem S. O. Radłowskim na czele, gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, przedstawicieli władz miejskich z prezydentem miasta Boltem na czele, starostą powiatowym Rogowskim, naczelników wydz. Urzędu Wojew., Komendanta Wojew. P. P. insp. Olszańskiego i innych.

Ponadto w nabożeństwie udział wzięli przedstawiciele ziemiaństwa, oraz p. poseł Szyszko z Krakowa.

Przed nabożeństwem w czasie przybycia p. Wojewody Pomorskiego Kirtiklisa orkiestra odegrała hymn narodowy a na maszt ustawiony na placu podniesiono przy huku dział flagę państwową.

Defilada

Po wysłuchaniu nabożeństwa p. Wojewoda Pomorski Kirtiklis wraz z obecnymi na nabożeństwie przedstawicielami władz wojskowych z p. generałem Pasławskim dowódcą Korpusu, oraz przedstawicielami władz samorządowych z p. starostą Łąckim i p. prezydentem miasta Boltem na czele udał się na Rynek Staromiejski, gdzie zajął miejsce na specjalnej trybunie.

Tymczasem przed lokalem Legjonu Młodych przy ul. Mostowej zebrało się 26 sztafet z całego Pomorza, a mianowicie: **Powst. i Wojacy z Chełmna, Związek Strzelecki z Chełmna, Zw. Strzelecki z Chełmży, Sokół z Grudziądza, K. S. Olimpja z Grudziądza, S. M. P. z Grudziądza, Zw. Podof. Rezerwy z Inowrocławia, Powstańcy i Wojacy z Inowrocławia, Zw. Podof. Rezerwy z Chełmży, Powstańcy i Wojacy z Bydgoszczy, Zw. Strzelecki z Nieszawy, Zw. Rezerwistów z Nieszawy, Zw. Strzelecki z Inowrocławia, Zw. Strzelecki z Wojdowa, Zw. Strzelecki z Mątew, Zw. Strzelecki z Solca Kujawskiego, Powstańcy i Wojacy z Solca Kujawskiego, Zw. Rezerwistów z Lipna, Zw. Strzelecki z Lipna, Zw. Strzelecki z Aleksandrowa Kujawskiego, K. S. Wąbrzeźno, Powstańcy i Wojacy z Wąbrzeźna, Powstańcy i Wojacy z Brodnicy, Kolejowe Przysposobienie z Brodnicy, Zw. Strzelecki z Brodnicy, „Sokół" z Brodnicy, S. M. P. z Brodnicy i Zw. Rezerwistów z Bydgoszczy.** Ogółem liczba kolarzy wynosiła około 200 ludzi.

Po uformowaniu pochodu sztafety pod przewodnictwem Komendanta Zw. Podoficerów Rezerwy **Szneidera** udały się na Rynek Staromiejski, gdzie wręczały kolejno p. Wojewodzie adresy hołdownicze dla Marszałka Piłsudskiego.

Po odebraniu raportu od Komdt. Szneidera i adresów hołdowniczych rozpoczęła się defilada. Rynek Staromiejski, jak również ulice doń wiodące zapełniły tysiączne tłumy.

Defiladę przyjęli p. wojewoda pomorski **Kirtiklis** i dowódca Okręgu Korpusu p. gen. **Pasławski** w otoczeniu zebranych na trybunie przedstawicieli władz. Na długą wstęgę szeregów defilujących złożyły się wszystkie oddziały tutejszego garnizonu, dalej organizacje P. W. a więc: Powstańcy i Wojacy OK VIII, Związek Strzelecki, K. P. W., Pocztowe P. W., hufce szkolne P. W., oraz oddziały nieuzbrojone Związku Legjonistów, Legjonu Młodych, Związku Podoficerów Rezerwy, Powstańców i Wojaków, Związku Inwalidów Wojennych, Harcerstwa męskiego i żeńskiego, oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego, dalej delegacje Stowarzyszeń, Korporacyj i Cechów. Tuż za oddziałami wojskowemi postępował oddział policji. Doskonała postawa i forma oddziałów Związku Strzeleckiego, Powstańców i Wojaków OK VIII, oraz młodzieży przedpoborowej budziła ogólny zachwyt. Dziarska postawa wszystkich oddziałów wojskowych i oddziałów P. W. napawać musiała dumą nietylko wysokich przedstawicieli władz, przyjmujących defiladę, ale również nieprzeliczone tłumy. Był to wspaniały przegląd kadr Armji Rezerwowej Pomorza, rosnących z każdym rokiem na sile.

Defiladę oddziałów wojskowych prowadził p. pułk. Latawiec, defiladę oddziałów P. W. p. kpt. Kwiatkowski. W czasie defilady krążyła nad miastem eskadra samolotów.

Poświęcenie „Domu Żołnierza"

Po defiladzie odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie „Domu Żołnierza", mieszczącego się przy ul. Warszawskiej. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą pomorskim Kirtiklisem i p. gen. Pasławskim — dowódcą OK VIII na czele, przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, reprezentanci Komitetu Jubileuszowego 700-lecia miasta z pp. Dr. Steinbornem i przewodniczącym Rady Miejskiej Michałkiem na czele, dowódcy i delegacje wszystkich pułków i oddziałów wojskowych stacjonowanych w Toruniu.

Uroczystego poświęcenia „Domu Żołnierza" dokonał ks. prałat **Kroczek,** który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Po zwiedzeniu przez obecnych lokali „Domu Żołnierza" odbyła się w szczelnie wypełnionej pięknej sali kino-teatru uroczysta akademja. W imieniu Komitetu Budowy Domu Żołnierza wygłosił dłuższe przemówienie p. dyr. Zdanowicz, który przekazał w imieniu Komitetu gmach władzom wojskowym. Z kolei przemówił dowódca Okręgu Korpusu VIII p. gen. Pasławski, podkreślając, że gmach „Domu Żołnierza" wybudowany został na starym pruskim magazynie, który przez obywatelstwo przekształcony został na piękne ciepłe ognisko dla żołnierza polskiego. „Ten piękny dar obywatelstwa toruńskiego i Komitetu Budowy" — zakończył p. gen. Pasławski — „przyjmuję z całem sercem i z całą wdzięcznością i oddaję go w ręce Komendanta garnizonu p. gen. Maksymowicz-Raczyńskiego, wyrażając przekonanie, że przyjęty on zostanie z takąż samą wdzięcznością przez oficerów i szarą brać żołnierską."

Komendant Garnizonu p. gen. Maksymowicz-Raczyński wygłosił następnie krótkie przemówienie, zakończone apelem do żołnierzy o otoczenie Domu troskliwą opieką. Na program akademji złożyły się produkcje orkiestry 63 p. p. i deklamacja p. kpt. Dr. Bogusławskiego.

Na zakończenie zespół Teatru Żołnierskiego odegrał Komedję Kiedrzyńskiego „Zaręczyny pod kulami".

Uroczyste przedstawienie w teatrze

W godzinach popołudniowy odbyła się w wielkiej sali „Strzelnicy" przy ul. Przedzamcze akademja, urządzona staraniem placówki toruńskiej Powstańców i Wojaków OK VIII. W akademji udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. nacz. **Grzanką** — jako reprezentantem p. wojewody pomorskiego na czele, oraz członkowie zarządu Głównego Związku z p. prezesem nacz. Zgrzebniokiem.

Po akademji odbył się wspólny obiad żołnierski. Również w godzinach popołudniowych odbyła się akademja w świetlicy Związku Strzeleckiego.

Na zakończenie wczorajszych uroczystości odbyło się uroczyste przedstawienie w Teatrze poprzedzone okolicznościowemi przemówieniami p. **Siudowskiego** prezesa Pom. Federacji Obr. Ojczyzny, p. posła **Szyszko** i przedstawiciela Legjonu Młodych, który złożył hołd Wodzowi Narodu.

W przedstawieniu wzięli udział przedstawiciele władz z p. Wojewodą pomorskim i Dowódcą OK VIII na czele.

Bydgoszcz w dniu imienin Wodza

Już sam wygląd miasta w wigilję imienin nastrajał odświętnie.

Rynek im. Marszałka Piłsudskiego zaległy tłumy, ujęte setkami flag, zwisających z białych, wysokich słupów. Na środku rynku drga subtelnem, niebieskawem światłem gazowem transparent wyobrażający Orła Białego, okolonego zniczami i inicjałami „J. P." Na wzniesieniu kamiennem przy transparencie zajęli miejsce przedstawiciele władz ze starostą dr. **Nowakiem,** prezydentem miasta p. **Barciszewskim** i wiceprezydentem p. **dr. Chmielarskim** i in. na czele. Nieco dalej ustawiły się w nieskazitelnym ordynku oddziały wojskowe i organizacje ze sztandarami. Wśród dźwięków marsza generalskiego wjeżdża konno na środek rynku gen. Thommee w otoczeniu oficerów ze sztabu. Dowodzący capstrzykiem zdaje raport i po chwili gen. Thommee przejeżdża przed frontem ustawionych formacyj wojskowych.

Gen. Thomme przemawia krótko, po żołniersku, szczerze, otwarcie: Poszczególne słowa padają jak dźwięki komend: Czy wiecie żołnierze, czy wiecie Rodacy, dlaczego tak serdecznie, tak gorąco czcimy naszego Wodza? Nietylko dlatego, że z niczego stworzył armję, która dzisiaj budzi podziw całego świata, nietylko dlatego, że przeprowadził zwycięsko jedną z najcięższych wojen, jaką Polska kiedykolwiek prowadziła, wojnę w zaraniu jej niepodległości, w okresie początkowego krystalizowania się aparatu państwowego, bez poparcia i obcej pomocy, zdany na własny Genjusz i bohaterstwo Rodaków — ale może przedewszystkiem dlatego, że nauczył nas polegać na własnych siłach, że wpoił wiarę w niespożytość wartości narodowych, że umiał je na wierzch wydobyć, że nam hetmanił i hetmani nadal jako genjusz Czynu. U wschodnich granic Rzeczypospolitej ugruntowaliśmy — zdaje się — na stałe, pokój, zwłaszcza po akcie nieagresji z Sowietami. Chmury natomiast zbierają się nad zachodnią granicą.

Lecz rozpędzimy je — da Bóg! — niezłomną wolą w jedności, której nasz ukochany Komendant, Wódz i Wychowawca Narodu był i jest tak wspaniałym wyrazicielem. Marszałek Józef Piłsudski niech żyje!

Okrzyk ten odbiwszy się po trzykroć o mury kamienic i strop nieba — wrył się ożywczo w serca zebranych, spajając je jednem powszechnem uczuciem czci i uwielbienia dla Solenizanta Narodu.

Capstrzyk skończony.

Akademja na cześć Wodza

Obchód wigilijny imienin Marszałka Piłsudskiego nie ograniczył się tylko do capstrzyka. Jasna i radosna pamięć o Solenizancie była przedmiotem szczerego kultu w szeregach stowarzyszeń i organizacyj miejscowych. Wymienimy więc niektóre z nich. I tak o godz. 5 popoł. obszerna sala Resursy Kupieckiej wypełniła się po brzegi publicznością, która uczestniczyła w Akademji, urządzonej przez różne organizacje pracy społecznej kobiet.

Po hymnie narodowym, odegranym przez orkiestrę 61 p. p. kapitanowa p. **Gorgoszowa** wygłosiła bardzo ciekawie ujęty referat o Marszałku. Akademję urozmaicił występ młodego i znanego pianisty bydgoskiego p. **Stanisława Lewińskiego.**

O godz. 8 wiecz. w sali „Pod Lwem" rozpoczęła się Akademja Związku Strzeleckiego, zaszczycona obecnością przedstawicieli władz miejscowych z gen. **Thommeem** na czele. Prof. **Wojtulewicz** w płomiennych słowach skreślił sylwetkę Komendanta. Wzruszającą była uroczystość w przedszkolu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet na Bartodziejach, gdzie przemówiły do dzieci p. **Szczygielska** i **prof. Garbiczowa.**

W sekcji mandolinistów K. P. W. odczyt o dziejowem posłannictwie Marszałka Piłsudskiego wygłosił prof. **Garbicz,** zyskując sobie przejrzystą budową i żywą formą referatu uznanie zebranych.

Analogiczne Akademje odbyły się w przeddzień i w dniu imienin w obwodowych organizacjach Związku Strzeleckiego na Jachcicach, w Zimnych Wodach, na Miedzyniu i Prądach, gdzie stosowne przemówienia wygłosił kpt. Kalita. Imponująco wypadła Akademja, urządzona w niedzielę o 5 po południu na sali Strzelnicy przez Radę Grodzką BBWR.

W sobotę wieczorem, piękna aula Szkoły Podchorążych gościła przedstawicieli miejscowych sfer politycznych, społecznych i towarzyskich na raucie zorganizowanym przez Związek Legjonistów. Na sali zauważyliśmy gen. **Thommee, starostę dr. Nowaka,** wiceprezydenta **dr. Chmielarskiego,** prezesa BBWR. dr. **Szymanowskiego,** prezesa Dyrekcji P. i T. p. **Słojewskiego,** dowódców poszczególnych pułków, korpus oficerski im gremio i in. Raut urozmaicony był częścią koncertową.

Silne wrażenie wywarła kantata ku czci Marszałka, skomponowana przez znanego i cenionego muzyka **prof. Urbanyiego,** który sam dyrygował orkiestrą i dobrze wyszkolonym chórem Szkoły Podchorążych.

Uroczystości dnia wczorajszego zainaugurowało solenne nabożeństwo, odprawione w Farze przez **ks. kanonika Schulza** w asyście licznego duchowieństwa na intencję Dostojnego Solenizanta. W czasie nabożeństwa pieśni wykonał artysta Teatru Miejskiego p. **Roman Cirin.** Świątynia była przepełniona tłumami wiernych w stallach zajęli miejsca przedstawiciele władz, główną nawę zajęły delegacje stowarzyszeń z chorągwiami.

Plac Wolności skąpany w potokach światła słonecznego na długo już przed godziną 11 zapełnił się tysiącznemi tłumami publiczności, zwabionej mającą się odbyć defiladą. Tłumy, które nie mogły docisnąć się do Placu Wolności zaległy zwartą ławą

chodniki ulic przyległych, któremi przemaszerować mieli defilujący. Defiladę przyjął p. **gen. Thommee** w otoczeniu przedstawicieli władz. W zwartym ordynku szły stowarzyszenia i organizacje P. W., młodzież szkolna, Sokoli, Policja, a wreszcie formacje wojskowe.

Dziarska i junacka postawa maszerujących napawała dumą, wzbudzała niekłamany zachwyt u tysiącznych widzów. Zwłaszcza podziw i sympatję widzów zyskały sobie poszczególne oddziały „Strzelca", imponujące tak liczebnością, jak i wspaniałą prezencją. Niemniej okazale prezentowały się oddziały Zw. Legjonistów i Legjonu Młodych. Defilada trwała przeszło godzinę.

W południe odbyła się uroczysta Akademja w Teatrze Miejskim. Widownia wypełniona. W lożach zajęli miejsca gen. Thommee, starosta grodzki Nowak, prezydent miasta p. Barciszewski z małżonką, ks. kanonik Schulz i in.

Po zagajeniu Akademji przez prezesa Zw. Legjonistów p. dr. Czaykowskiego, orkiestra 62 p. p. pod batutą por. Grabowskiego odegrała hymn narodowy. Życie i czyny twórcy niepodległości Polski zobrazował prof. Wojtulewicz.

Zkolei p. Roman Cirin odśpiewał kilka pieśni żołnierskich. Akademję zakończyły dwa marsze fanfarowe i marsz I. Brygady wykonany przez reprezentacyjną orkiestrę 62 p. p. pod batutą por. Grabowskiego.

Uroczystości wczorajsze zakończyło wieczorem galowe przedstawienie w Teatrze Miejskim, na które złożyły się trzy 1-aktowe komedje Aleksandra Fredry. Szczegółową relację o przedstawieniu galowem zdamy w najbliższym numerze.

Tak oto minął dzień imienin Józefa Piłsudskiego, pełen słońca, radości i pogody, pełen świątecznego nastroju, który wziął w swój jasyr wszystkich bez mała mieszkańców naszego miasta.

Jak Grudziądz uczcił dzień Imienin Marszałka?

Nie mniej uroczyście obchodzono dzień Imienin Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego w Grudziądzu. Miasto przybrane było odświętnie. Na Głównym Rynku, na stopniach pomnika „Żołnierza Polskiego" ustawiono olbrzymich rozmiarów *portret Marszałka Piłsudskiego, pendzla p. prof. Szczeblewskiego* dyrektora Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Portret jak i cały pomnik tonął w powodzi zieleni i świateł. Wokół Rynku na wysokości I piętra powieszono wspaniałą girlandę z zieleni, przeplataną lampkami elektrycznemi. U stóp pomnika ustawiono dwa działa oraz straż honorową.

Całość szczególnie wieczorem sprawiała wrażenie imponujące.

W PRZEDDZIEŃ IMIENIN WODZA

W sobotę o godz. 18 odbył się capstrzyk na Rynku. Punktualnie o ustalonym czasie na Rynku zjawili się przedstawiciele Władz, Państwowych, z p. *Starostą Niepokulczyckim* na czele, Władz Samorządowych z *p. prezydentem Włodkiem*, korpus oficerski garnizonu grudziądzkiego oraz przedstawiciele licznych organizacji Towarzystw itp.

Cały Rynek zaległy tłumy publiczności.

O godz. 18,20 przybył na Rynek *p. gen. Sawicki*, który odebrawszy raport wygłosił dłuższe i podniosłe przemówienie, zakończając okrzykiem na cześć *Najjaśniejszej Rzplitej, Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.*

Z kilku tysięcy piersi zebranych na Rynku *wydarł się żywiołowy okrzyk „niech żyją".*

Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, poczem oddziały przy blasku pochodni ruszyły ulicami miasta.

O godz. 19,30 odbyło się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie. Przedstawienie zostało poprzedzone przemówieniem p. *kpt. Kulwiecia.*

W niedzielę już przed godz. 11-tą olbrzymi plac ćwiczeń przy ulicy Lipowej zapełnił się tłumami publiczności oddziałami wojskowemi. Przed ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele Władz Rządowych, Samorządowych z p. Starostą Niepokulczyckim i z p. prezydentem Włodkiem na czele, oraz liczne delegacje Organizacji Społecznych z prezesem Rady Miejskiej p. *szambelanem Szychowskim na czele*, dalej korpus oficerski Garnizonu Grudziądzkiego.

Wokół ołtarza ustawiły się delegacje pułków ze sztandarami, delegacje różnych organizacji, *oraz delegacje wszystkich cechów rzemieślniczych również ze sztandarami.* Ołtarz otoczony był lasem sztandarów. Krótko przed godz. 11 na Plac przybył p. gen. *Sawicki*, który odebrawszy raport zajął miejsce przed ołtarzem. Mszę św. celebrował proboszcz kościoła wojskowego ks. *dr. mjr. Łęga*, który po skończonym nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie okolicznościowe. W czasie nabożeństwa orkiestra wojskowa 64 pp. pod batutą p. por. Szpuleckiego wykonała szereg utworów kościelnych.

Po skończonem nabożeństwie udano się na dziedziniec koszar Centrum Wyszkolenia Żandarmerji, gdzie delegacja Komitetu Obchodu w osobach p. *starosty Niepokulczyckiego, p. gen. Sawickiego* i prezydenta miasta p. *Włodka* złożyła u stóp pomnika wiązankę z żywego kwiecia. Również młodzież szkolna, oraz organizacje społeczne złożyły u stóp pomnika wieńce i kwiecie.

O godz. 12,15 rozpoczęła się przed gmachem Izby Skarbowej przy ulicy Lipowej defilada, — którą odebrał p. gen. Sawicki w otoczeniu przedstawicieli Władz.

Defiladę prowadził dowódca piechoty dywizyjnej p. *pułk. Kustroń.* Defiladę otwierał 64 pp. z płk. *Izdebskim* na czele, następnie maszerowały: 65 pp. z *płk. Kieszkowskim*, bataljon 66 pp. z mjr. *G...owskim*, kompanja telegraficzna 16 dywizji z pkt. *Marcelą a* dalej Centrum wyszkolenia Żandarmerji z kpt. *Puldą*, 16 PAL. prowadzony przez kpt. *Jagodzińskiego*, Centrum Wyszkolenia Kawalerji z płk. *Homiczem* na czele oraz 18 pułk Ułanów z płk. *Kosiarskim.* Następnie kroczyły dziarskie oddziały Przysposobienia Wojskowego z komendantem p. por. *Rokickim.* Szczególną uwagę zwracały *oddziały strzeleckie a głównie oddział wodny.*

W dalszym ciągu defilowały hufce szkolne, PW. kolejowe, szkoła Budowy Maszyn, Gimnazjum matematyczno-przyrodnicze gimnazjum klasyczne, oddziały harcerskie, *oddział żeński strzelca*, oddziały żeńskie hufców szkolnych, — podoficerów rezerwy, Związek Inwalidów Wojennych, delegacja „Sokoła" ze sztandarem, — Straż pożarna, PW. pocztowe i Związek niższych urzędników państwowych.

Defilada trwała blisko godzinę.

W godzinach popołudniowych odbyła się w „Domu Żołnierza". Akademja dla organizacji i stowarzyszeń PW., zaś w gimnazjum żeńskim akademja hufców harcerskich.

O godz. 17 odbyła się akademja Rodziny Policyjnej na miasto Grudziądz w gimnazjum żeńskim, a o godz. 18 powszechna akademja robotnicza w „Tivoli" z przemówieniem p. *płk. rez. prof. Piwowarczyka* i koncert wojskowy.

Nad Polskiem Morzem

Uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego i 70cio lecia Powstania Styczniowego rozpoczęły się w Gdyni w ub. sobotę.

Od rana już na gmachach urzędowych powiewały flagi narodowe — popołudniu udekorowano wiele okien wystawowych i wywieszono flagi na domach prywatnych.

O godz. 10 rano wyruszyła z Gdyni **sztafeta rowerowa Federacji Zw. Obr. Ojczyzny i Zw. Strzeleckiego** z adresem hołdowniczym i życzeniami Organizacyj b Wojskowych z Gdyni, Pucka i Wejherowa. Trasa sztafety obejmuje przestrzeń Gdynia — Kartuzy — Kościerzyna — Starogard — Świecie — Toruń. Sztafetę pożegnał na ul. 10 lutego przed gmachem Urzędu Pocztowego p. komisarz Rządu Sokół kończąc przemówienie okrzykiem na cześć p. Marszałka.

Gdy zapadł zmierzch przez ulice miasta przemaszerowały oddziały PW i WF pod bronią na czele z orkiestrą kolejową w asyście straży ogniowej z pochodniami. W capstrzyku brały udział m. in. kompanja policji państwowej, KPW, straży granicznej, Związku Strzeleckiego itp pod komendą p. kpt. Gudery.

Całe miasto rzęsiście oświetlono — wiele domów i gmachów urzędowych pomysłowo iluminowano.

Capstrzyk przeszedł ul. 10 lutego, podjazdem kolejowym, Szosą Gdańską pod mostem kolejowym do komisarjatu Rządu, gdzie odegrano Hymn Narodowy, następnie ulicą Świętojańską, Starowiejską pod dworzec kolejowy gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

Wieczorem **w salonach „Polskiej Riwjery"** odbył się **raut**, urządzony przez Zw. Legjonistów. Na raucie obecni byli przedstawiciele władz z **kom. Rządu Sokołem, kontradmirałem Unrugiem i dyr. Urzędu Morskiego Łęgowskim** na czele oraz licznie zebrana publiczność.

Słowo wstępne wygłosił prezes Zw. Legjonistów w Gdyni **p. Brieff**, który mówiąc o sile ducha i sile czynu, cechujących postać i działanie Marszałka Piłsudskiego, podkreślił, że biorąc sobie te cechy za wzór, powinniśmy iść za głosem Wodza do walki z piętrzącemi się przed nami trudnościami, do walki o nową Polskę, Polskę jutra. Przemówienie swe p. Brieff zakończył okrzykiem na cześć Marszałka, powtórzonym gorąco przez obecnych.

W części koncertowej produkowało się szereg osób, m. in. p. inż. Lubarski, p. Legocki, p Gorzechowska i inni. Nieoficjalna część rautu przeciągnęła się do późnej nocy.

W niedzielę o godz. 10 rano oddziały PW i WF, organizacje, towarzystwa ze sztandarami i szkoły zebrały się na ul. 10 Lutego — skąd nastąpił wymarsz **na nabożeństwo do nowego kościoła.** Po nabożeństwie i przeglądzie odbyła się na ul. 10 Lutego **defilada.**

Oficjalną część programu zakończyła akademja w „Morskiem Oku".

Wejherowo w hołdzie Marszałkowi Piłsudskiemu

Niedzielne uroczystości z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego rozpoczęły się w sobotę capstrzykiem. W niedzielę o godz. 9 rano zgromadziły się na Rynku oddziały Baonu Morskiego, organizacje PW oraz towarzystwa i cechy, poczem udano się na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. dziekan Rozczynialski. Po nabożeństwie odbył się przegląd wojska i organizacyi, poczem przedstawiciele władz wojskocych i cywilnych na czele z płk. Kurkiem i starostą Wendorfem przyjęli defiladę. Przed trybuną przedefilowały oddziały Baonu Morskiego, Powstańców i Wojaków, Kolej. i Poczt. Przysposobienia Wojskowego, Związku Strzeleckiego i hufców szkolnych. — Oddziały zamykał patrol konny Federacji PZOO oraz oddział kolarzy, złożony z 150 strzelców, przybyłych z całego powiatu. Następnie przedefilowały organizacje społeczne i szkoły.

Po defiladzie w salach hotelu Metropol odbył się bankiet, podczas którego przemawiali płk. Kurek, starosta Wendorf, insp. Starzyk oraz p. Westphal.

Wieczorem w zapełnionej sali Strzelnicy odbyła się akademja, poprzedzona przemówieniem płk. Kurka. Sekcja teatralna „Harmonji" odegrała sztukę „Więzień z Magdeburga".

Pożyteczne naśladownictwo

Nie jesteśmy zwolennikami ślepego naśladownictwa t, zw. zagranicy ani tembardziej zachwycania się, wszystkiem, co z zagranicy pochodzi.

Są przecie zagranicą, jak wogóle w każdym kraju, rzeczy rozsądne i nierozsądne.

Na jedną rzecz rozsądną pragniemy właśnie wskazać.

W całej niemal Europie dawno już zrozumiano, że jak najszerszy wewnętrzny rynek zbytu jest ostoją gospodarki narodowej. Szczególnie łatwo jest dbać o rynek w dziedzinie tych artykułów, które objęte są monopolami państwowemi.

Naprzykład tytoń: rządy zachodnio-europejskie dawno już zniosły zakazy palenia w instytucjach państwowych, w tramwajach, na kolejach i t. d. Za niemi poszły instytucje, prywatne, i jak teatry, kina i inne instytucje publiczne.

U nas wszędzie jeszcze wiszą tabliczki, zabraniające palenia tytoniu pod groźbą kar policyjnych.

Czy mamy minimalny procent palących i nie chcemy narażać większości na przykrość oddychania dymem tytoniowym? Nie

Czy jesteśmy tak bogatym narodem, że sztuczne kurczenie zbytu tej używki pierwszej potrzeby jest rzeczą obojętną?

Nie!

Czy skarb państwa ma tak pełne kasy, że zmniejszenie dochodu z monopolu tytoniowego (na nadchodzący rok preliminowano 350 miljonów zł.) jest kwestją obojętną? Oczywiście, nie!

Cóż więc się stało? Sądzimy że „poprostu niedopatrzenie.

A jeśli tak, to naprawmy ten błąd, nie wstydźmy się pod tym względem naśladować zagranicy, a ponad to nie dręczmy szkodliwemi zakazami olbrzymiej większości palącego tytoń społeczeństwa

L. K—c

Zmiany wśród duchowieństwa na Pomorzu

J. E. X. Biskup Dr. Okoniewski mianował:

a) kuratusem: **X. E. Duszyńskiego** z Legbądu w Brzeźnie, **X. A. Gołuńskiego**, wikarjusza z Chojnic w Linji, **X. J. Sobisza** z Brzeźna w Legbądzie.

b) administratorem in spiritualibus et temporalibus: **X. B. Pokorskiego** II, wik. z St. Kiszewy we Wrockach od 15 maja rb.

c) administratorami tymczasowymi: 1) **X. wik. J. Mykowskiego** przy kościele N. M. P. w Toruniu, 2) **X. E. Deskowskiego**, wik. z Brodnicy w Rumianie.

d) prefektem gimn. w Starogardzie: **X. B. Jagłę**, wikarjusza z Sarnowa.

e) kapelanem u SS. Miłosierdzia oraz katechetą szkoły pow. w Świeciu: **X. Huberta Raszkowskiego**, wik. kat. z Pelplina.

f) wikarjuszem ekspozytem: **X. Tadeusza Olszewskiego**, wik. z Żukowa w Niestępowie.

g) wikarjuszami: **X. Leona Ettera**, wik. z Kazanic w Chojnicach jako III, **X. A. Fierka**, administratora z Wrocek w St. Kiszewie, **X Antoniego Kasprzyckiego**, wik. z Śliwic w Osiu, **X. Kazimierza Klewicza**, wik. z Kielna w Kazanicach, **X. Stanisława Krausego**, wik. z Kamienia Pomorskiego w Bysławiu, **X Dr. A. Pastwę** w Błędowie, **X. Bernarda Sychtę**, wik. z Świecia w Sarnowie, **X. Antoniego Troszyńskiego**, wik. z Osia w Kielnie, **X. Radcę Żywickiego** z Kościerzyny, I wik. w Śliwicach.

Ekskardynował — **X. kur. Papacka** z Linji do Wolnej Prałatury w Pile.

17.770 bezrobotnych otrzymało pracę w ciągu stycznia

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, państwowe urzędy pośrednictwa pracy skierowały w ciągu stycznia do pracy 17.770 bezrobotnych, w tem 15.024 mężczyzn i 2.746 kobiet. Z ogólnej liczby osób, które otrzymały pracę 1.284 przypada na robotników przemysłu górniczego, 835 — hutniczego, 724 — metalowego, 558 — włókienniczego, 416 — budowlanego, 416 — na inne grupy zawodowe, 11.993 na robotników niewykwalifikowanych, 141 — na robotników rolnych, 249 — na pracowników umysłowych, 947 — na służbę domową i robotników komunikacyjnych, oraz 207 na robotników młodocianych.

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych

Najbliższy transport emigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. wyrusza z Warszawy w dniu 1 kwietnia br., z Gdyni zaś odpływa w dniu 5 kwietnia na pokładzie okrętu „Kościuszko". Następny transport wyrusza z Warszawy w dniu 28 kwietnia, z Gdyni zaś w dniu 2 maja. Emigranci, którym termin ważności wiz upływa przed dniem 3 maja, powinni wyjechać najbliższym transportem.

Kto wygrał?

Najważniejsze wygrane w 9-tym dniu ciągnienia 5-tej klasy.

Po 10.000 zł. Nr. 8770 79756 122238.

5.000 zł. Nr. 40314.

Po 2.000 zł. Nr. 32826 33159 42462+ 55208 61511 72426 77967 790010 91534 93025+ 95128+ 96314 102201 111716 125037 132485 132627 136045

Po 1.000 zł. Nr. 723+ 12324 19540+ 29770 30733 35808 38061 38090 42309 47202 53229 53989 5636061191 64112 65398 67419 73523 77511 77550 77878 80118+ 81090 85437 89625 93451 94820 95229 98121 99363 101350 103434 108415 114106 119351 126534 131571 134907 133545+ 136134 136368 139938 143223 145555

Numery ze znakiem + wygrywają premię.

Nie siej paniki
w czasie nieprzyjacielskiego ataku lotniczo-gazowego

KRONIKA

wtorek
21
marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Wolframa
Wtorek Benedykta

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 26 bm. włącznie pełnią: Apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 12-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel 3-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Tani poniedziałek wypełni operetka „Pod białym koniem".

„Mam lat 26", głośny reportaż L. Mihaly będzie najbliższą premjerą w dziale dramatu. Próby z tej oryginalnej nowości odbywają się już od dłuższego czasu. W dziale muzycznym w przygotowaniu „Rozwódka" najweselsza i najmelodyjniejsza operetka Falla.

REPERTUAR KIN.

Bałtyk: — „Krwawy odwet" i „Król bokserów"

Kristal: — dziś o godzinie 17 poraz ostatni „Człowiek-małpa". Wieczorem potężny dramat na tle intryg na dworze carskim p. t. „Rasputin" z Conradem Veidtem w roli tytułowej. Ponadto tygodnik Foxa, który przynosi szereg aktualności m. in. zdjęcia z płonącego Reichstagu.

Marysieńka: — „Szalona dziewczyna" i „W wirze wielkomiejskim".

Nowości. — film wojenny p. t. „Generał Czeng". Ponadto nadprogram.

Rewja: — doskonały dźwiękowiec najnowszej produkcji kinematograficznej p. t. „Nieznany śpiewak". Na scenie aktualna rewja p. tyt. „Wiosna się zbliża" w wykonaniu zespołu artystów warszawskich.

Z miasta

— **Pokwitowanie.** Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy złożył w naszej Administracji 25 zł. na bezrobotnych m. Bydgoszczy.

— **Otwarcie Uniwersytetu Żołnierskiego** tut. garnizonu, zorganizowanego przez miejscowy Oddział Polskiego Białego Krzyża odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godzinie 19 w sali gimnastycznej 62 p. p. Wejście od ul. Sowińskiego. Wstęp wolny.

— **Wykład francuski** p. prof. Langleda p. t. „La psychologie politique du peuple français" odbędzie się staraniem Związku Tow. polsko-francuskich w niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 18 w auli Gimn. im. Kopernika.

— **Oddział Bydgoski Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika** odbędzie dnia 25 marca 1933 r. (sobota) o godzinie 20 wieczorem w sali Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy — pl. Weyssenhoffa 11 (dawniej Zacisze 11) — I. piętro — posiedzenie naukowe, na którem znakomity uczony polski prof. dr. Dezydery Szymkiewicz z Lwowa wygłosi referat p. t. „Geografja roślin ekologiczna, a florystyczna". Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **Kolarski bieg naprzełaj.** W dniu 9 kwietnia br. urządza Oddział Kolarzy K. P. W. wiosenny kolarski bieg naprzełaj. Start o godzinie 14 na szosie gdańskiej (meta także na szosie gdańskiej). Zapisywanie zawodników, oraz wydawanie numerów nastąpi w Ognisku K. P. W. przy ul. Zyg. Augusta róg ul. Warszawskiej o godzinie 13.

— **Polski Biały Krzyż, Koło w Bydgoszczy** zaprasza na otwarcie Uniwersytetu Żołnierskiego tutejszego garnizonu, które odbędzie się we wtorek dnia 21 marca br o godzinie 19 w sali gimnastycznej 62 p. p. Wstęp wolny. Wejście od ulicy Sowińskiego.

— **Trzy włamania.** Konieczny Władysław, zam. przy ul. 3-go Maja Nr. 23 zameldował kradzież 75 zł. w monetach 5 zł. i zegarek męski srebrny wartości 25 zł. Sprawcy dostali się do mieszkania w czasie nieobecności Koniecznego za pomocą podrobionego klucza. Bandrowski Franciszek, zam. w/m. przy ul. Poniatowskiego Nr. 3 zameldował, że podczas jego nieobecności włamali się do jego mieszkania nieznani sprawcy skąd skradli mu: 190 zł. gotówką, pierścionek ślubny, pierścionek damski złoty z białym kamieniem, srebrny łańcuszek i naszyjnik niklowy. Ogólna wartość 362 zł. Mrozek Jan, zam. w/m. przy ul. Św. Wojciecha Nr. 38 zameldował, że w nocy z dnia 16—17 bm. nieznani sprawcy skradli mu 20 centnarów węgla wartości 60 zł. z zamkniętego na specjalnie skonstruowane zamknięcie, które rozłamali.

———

Udokumentowanie meldunków

Na podstawie art. 17 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 16. III. 28 r. Magistrat — Wydział Ewidencji Ludności przystąpił stopniowo do ściągania dokumentów względnie odpisów tychże, a mianowicie: metryk urodzenia, dokumentów ślubu, dokumentów wojskowych, przynależności państwowej, dyplomów naukowych i świadectw zawodowych celem potwierdzenia treści zapodanej swego czasu w ankiecie.

W tym celu wzywa się wszystkich stałych mieszkańców m. Bydgoszczy do zaopatrzenia się w wyżej wymienione dokumenta, ażeby w razie otrzymania wezwania mogli takowe w wyznaczonym terminie złożyć.

Równocześnie zwraca się uwagę prowadzących meldunki na dokładne i czytelne wypełnianie meldunków, bowiem zgłoszenia wypełnione nieczytelnie lub niezupełnie (z brakami) nie będą przyjmowane w biurach meldunkowych, co naraża zainteresowanych na niepotrzebną stratę czasu i obowiązek ponownego wypełnienia zgłoszenia. Prowadzący meldunki, jako odpowiedzialni za ich ścisłe i wiarogodne wypełnienie, winni osobiście podpisywać i składać zgłoszenia wraz z domową książką meldunkową w odnośnych ekspozyturach wzgl. głównem biurze meldunkowem, a nie, jak dotychczas często bywało, załatwiać względnie przesyłać przez osoby trzecie a nawet małoletnie. Przy wypełnianiu zgłoszenia należy ściśle i czytelnie podawać nazwy ulic, numery domów oraz numery mieszkań. Podobnie dokładnie winna być wypełniona rubryka 5-ta z podaniem nazwy miejscowości skąd dana osoba przybyła lub dokąd się wyprowadziła, z zaznaczeniem nazwy powiatu oraz urzędu gminnego.

Osoby **opuszczające Bydgoszcz na czas przejściowy** (na kuracje, wywczasy, podróże) z zamiarem powrotu do Bydgoszczy, jako swego stałego miejsca zamieszkania, nie podlegają obowiązkowi wymeldowania się, o ile pobyt ich nie przekracza 2 miesięcy oraz nie wyjeżdżają zagranicę.

Przybywający zaś do Bydgoszczy **na pobyt czasowy** a zamieszkali i meldowani stale w innej miejscowości, winni być zgłoszeni na blankiecie wzoru 3 (barwy zielonej) a przy wyjeździe na blankiecie wzoru 4 (barwy zielonej z błękitnym paskiem). **Ścisłe przestrzeganie powyższych wskazań poleca się pp. właścicielom domów i prowadzącym meldunki.**

Objęcie urzędowania przez Prezydenta Roosevelta



W dniu 4 marca rb. nowowybrany prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt objął urzędowanie. W związku z tem przybyły w tym dniu do Waszyngtonu dziesiątki tysięcy ludzi z najdalszych nawet stanów. Na zdjęciu naszem widzimy nowego prezydenta składającego przed capitolem waszyngtońskim uroczystą przysięgę, wśród owacyj, zgotowanych mu przez tysiączne tłumy zebrane przed capitolem.

Akademja w Miejskiej Szkole Handlowej

Ku uczczeniu Imienin Pierwszego Marszałka Polski odbyła się w zakładzie podniosła uroczystość. Obszerny okolicznościowy referat prof. Hanusiaka, deklamacje ucz. Olszewskiej (IID) i Kuczkowskiego (IIA) przeplatane duetem skrzypce — fortepian (Radziszewska IIa i Wajsbard IIa) ponadto chór szkolny pod batutą prof. Wąsacza złożyły udatny program i młodzież poświęciła kilka chwil uczczeniu świetlanej postaci Wodza Narodu. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele Garnizonowym, celebrowane przez ks. komandora Pacewicza. Druga część uroczystości szkolnej poświęcona była dyr. zakładu Witkowi z okazji Jego imienin.

Profanacja kościoła

W związku z wiadomościami prasowemi z ostatnich dni o dokonanej w nocy z dnia 10 na 11 marca br. profanacji kościoła ewangel. przy ulicy Nowogrodzkiej w Bydgoszczy wyjaśniam że profanacja ta została istotnie dokonaną przez znanych na tut. bruku przestępców kryminalnych: Ebertowskiego Alfonsa, karanego sądownie pięć razy, oraz Knittera Maksymiljana karanego sądownie cztery razy.

Wymienieni dokonali w ostatnich dniach kilka nowych włamań, które zostały im we wstępnych dochodzeniach udowodnione. Przestępcy ci zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu śledczem.

Społeczeństwo polskie bez różnicy wyznania i przekonań politycznych nie ma z tym czynem nic wspólnego, jako dokonanym przez osobników stojących od dawna poza nawiasem społeczeństwa.

Starosta Grodzki:
(—) Dr. Nowak.

Nowości wydawnicze

Na półkach księgarskich ukazała się **„Książka Adresowa m. Bydgoszczy na r. 1933."** opracowana przez p. W. Webera Dyrektora Biur Magistrackich. Książka doskonale spełni swe zadanie, gdyż w obszernym dziale informacyjnym podaje najdokładniej adresy wszystkich miejscowych władz, urzędów i instytucyj państwowych i komunalnych a dalej adresy wszystkich mieszkańców Bydgoszczy według stanu z dnia 10 marca br.

Książka zawiera ponadto szczegółowy przegląd organizacyj społecznych, zrzeszeń, towarzystw, bractw itd. oraz zestawienie wolnych zawodów, firm przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Słowem mamy w niej całą Bydgość. Księgą tą, ze względu na jej pierwszorzędne walory informacyjne powinni zainteresować się kierownicy urzędów i biur, adwokaci, lekarze, przemysłowcy, kupcy i wogóle ci wszyscy, którzy utrzymują żywy kontakt z życiem urzędowem, społecznem, handlowem, czy towarzyskiem. Cena egzemplarza wynosi zł. 15,—. Zamówienia przyjmuje wydawca p. dyr. Weber (Jagiellońska 26 m. 6) oraz miejscowe księgarnie.

Sztuka sowiecka
na Wystawie w Warszawie

Warszawa, w marcu.

W warszawskim IPS'ie rojno. W czterech salach rozgościła się sztuka sowiecka: grafika, malarstwo i rzeźba.

Ciekawość, żądza ujrzenia czegoś niezwykłego, a może dostąpienia jakiejś nowej prawdy — sprowadziła do gmachu Instytutu Propagandy Sztuki nawet tych, co nigdy na żadne wystawy nie zaglądają. Nastrój jest poważny, — życzliwy, a pozatem peszący. Nikt nie waży się na krytykę, bo przecież tego jeszcze nikt nie omówił, nie wynaleziono jeszcze formułki, nie naklejono etykiety, tak łatwo o jakieś faux-pas....

Tymczasem należy powiedzieć, że wystawa sowiecka nie stanowi żadnej rewelacji, nie zawiera nowego słowa, nie posiada nowej magji natchnienia.

Pozatem prace malarzy sowieckich, są niestety często słabe, wobec braku szkoły, niewyrobionego rysunku, nieumiejętności wydobycia z palety słońca, powietrza, przestrzeni.

Szereg prac, które w skupieniu ogląda publiczność polska na wystawie sowieckiej nie byłby dopuszczony na żadną wystawę krajową. To trzeba powiedzieć nie dla tego, ażeby natrząsać się nad malarzami kraju sowietów, lecz żeby na szczere zademonstrowanie sztuki tego kraju odpowiedzieć szczerze i po męsku.

Rysunek, perspektywa, kompozycja szwankują w dużym stopniu i malarze sowieccy mają przed sobą daleką drogę do majsterstwa, do którego dorosł technicznie byle przeciętny malarz zachodni.

Mimo tych uwag przykrych jest w wystawie sowieckiej moment cenny. Odznacza się ona od naszych wystaw spartańską prostotą i skromnością. Prawie niema aktów kobiecych, tych świetnych cynicznie podanych widzowi ciał kobiecych; niema orgji kwiatów bezsensownie więdnących w rżniętym krysztale, bakhanalji wszelkiego jadła, ociekającego z natur morte'ów jakby poto by pobudzać apetyt chorego na niestrawność smakosza; ani sielankowych obrazków ani portretów mizernych pań i ich uroczystych małżonków.

Dominują obrazy industrjalne, obrazy ilustrujące nowy byt; pozatem — sport, obrazy — plakaty, i portrety „szturmowców".

W tem wszystkiem ani śladu jakiejś nowej techniki, dużo formalnych błędów, nieopanowanie tematu, naiwność kompozycji. Wskutek tego brak pracom sowieckich malarzy dynamiki, wyrazistości; widz zachodni nie wyczuwa entuzjazmu twórców nowego bytu. A jednak widziałem w Moskwie świetne rzeczy o wspaniałym rozmachu, o takim napięciu wyrazu rewolucyjnego że nie wymagały one żadnych nadpisów propagandowych. Były to jednak dzieła malarzy starej szkoły, prawdziwych mistrzów sztuki — Czepcowa, Nikonowa, Gorielowa i innych.

Najlepszym w grafice jest nadworny portrecista sowiecki, malarz przedwojennej szkoły Brodzki. Jego ołówkowe portrety Kalinina, Stalina i innych wodzów radzieckich są świetne, ale technicznie nie nowe. Wśród portrecistów t. zw. „szturmowców" na pierwszym miejscu stoi Kacman. Jego portrety pastelowe przykuwają uwagę. Ale czy ci robociarze na tle fabryki są naprawdę „entuzjastami pracy", nowemi ludźmi nowego społecznego porządku? Są to ludzie od 30 do 50 o czystych, bardzo łagodnych oczach. Są to dobrzy sumienni robotnicy, których miljony liczy świat pracy. Jednak w wyrazie ich twarzy jest raczej cicha rezygnacja, filozoficzne przyjęcie rzeczy tak jak są, niż wiara i zapał „szturmowców" o nowy porządek społeczny.

Dobry obrazek nowego bytu noszący, nazwę „Likwidacji analfabetyzmu" dał Riażski. Jest patos pracy i ruch w „Studentce na praktyce", — trzymającej w obcęgach rozżarzone żelazo.

Ziernowa „Maszynizacja gospodarstwa wiejskiego" — nazwy mówią za siebie — i akwaforty Niwińskiego — to plakaty propagandowe lub reklamowe niezbyt pomysłowe lecz poprawne. Po za tem dźwigi, wnętrza fabryk, warsztaty kolejowe, stocznie, hydrostacje — mniej lub więcej poprawne charakterystyczne jako nastawienie, lecz nie ożywione duchem twórczym, — fotograficzne.

Są rzeczy złe — Drewin z jego dziwacznemi bykami, malowanemi mlekiem na kisielu, Pachomow z nieudolną „Pracownicą fizkultury", Szterenberg z czemś brudnem i płaskiem co ma być „Gruszkami" lub „Pejzażem"

Rzeźba jest naogół lepsza. Pełne wyrazy są: Jefimowa — Tatar górnik, Rindzuskiej — Jakud, Elonnen'a — Tungus student, Beatryczy Sandomirskiej (może rodaczki?) — prawieczne niespożyte „Macierzyństwo".

Na zakończenie można powiedzieć, że sztuka sowiecka nie opanowała jeszcze rzemiosła, — jednak dzięki jasno wytkniętym celom artystyczno-społecznym rozwój jej jest ułatwiony. — Zetknięcie się jej z Zachodem, ze sztuką polską może być korzystnem dla obu stron, gdyż są elementy którem i Wschód i Zachód twórczy mogą się uzupełniać.

Korzyść doraźna została już osiągnięta przez stwierdzenie że mimo odrębnych światopoglądów Wschodu i Zachodu w sztuce nie dzieli nas przepaść.

W. LECH.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Kacku Wielkim powiat morski i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kack Wielki tom VII k. 238 na imię Stefana Trochy w Kacku Wielkim zostanie w drodze egzekucji dnia 26 maja 1933 o godz. 10 wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój Nr. 33. Nieruchomość ta składa się z parceli mapa nr. 1 kat. nr. 553/45 o obszarze 638,27 m² przy szosie z Sopot do Wiczlina, na której znajduje się dom mieszkalny niewykończony całkowicie przeciętny dochód około 500 zł. miesięcznie. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 lutego 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzycieli i innych prawach.

Zlec. Nr. 349. 7 K. 12/30

Gdynia dnia 13 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Kolibkach i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kolibki k. 32 na imię Melanji Benke w Kolibkach zostanie w drodze egzekucji dnia 20 maja 1933 r. o godzinie 10 wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 33. Nieruchomość ta składa się z parcel o obszarze 39 a 86 m², na których mieści się dom mieszkalny (pensjonat 17 pokoi), budynek gospodarczy (oficyna), studnia i ustęp. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 lutego 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zlec Nr. 319. 7 K. 7/32

Gdynia, dnia 8 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG

na dostawę mąki pszennej 65-procentowej około 38000 kg, kasz około 22.000 kg i jarzyny twardej ok 28.000 kg w terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca br. dla Garnizonu Grudziądz ogłasza Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy wraz z kwitem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w kwocie 3 procent od oferowanej sumy w Kwatermistrzostwie C. W. Kaw. do dnia 27 bm. godz. 12. Do oferty należy dołączyć próbki towaru. Bardzo pożądane oferty producentów wzgl. organizacyj rolniczych Dostawa częściowo dopuszczalna.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 bm. w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu. Kwatermistrzostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. (1279

Kwatermistrz Centr. Wyszk. Kawalerji.

Zlec nr. 242/GR Nr. 742

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 22 marca 1933 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Pańskiej 22 co następuje: 1 bufet, kredens, stół rozsuwany, 6 krzeseł, kanapę, oraz większą ilość towarów kolonjalnych; o godz. 11 przed poł. przy ul. Mickiewicza 10/30: 1 duże lustro, kanapę, następnie o godz. 12 w poł. przy ul. Wybickiego 5: kanapę, stół, 3 krzesła, biurko, leżankę, dywan, lustro itp. rzeczy. 747

Jaranowski, kom. Sądu Grodzkiego, rewiru I.

WYROK.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie wniosku Władysława Wociaka rolnika właściciela majętności położonej w Radzynie (Radzyn k. 561) o odroczenie wypłat Sąd Grodzki w Grudziądzu po rozprawie rozpoznawczej przeprowadzonej dnia 28. II. 1933 r. orzekł: 1) W uwzględnieniu wniosku z dnia 23. 12. 1932 r. udziela się dłużnikowi Wojciakowi odnośnie nieruchomości rolnej Radzyn k. 561 odroczenie wypłat od dnia 1. III. 1933 r. do dnia 31. III 1934 roku. 2) Zarządcą sądowym mianuje się dłużnika Władysława Wojciaka. 3) Koszty postępowania zapobiegawczego ponosi dłużnik. 4) Wyrokowi przyznaje się natychmiastową wykonalność. 5) Nadzorcą sądowym mianuje się Kazimierza Rozwadowskiego w Czeczewie pow. Grudziądz.

3. N. 22/32. 748

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 21 marca 1933 r. o godzinie 11-tej przed południem sprzedam przy ul. Śniadeckich 37 w podw. f-y Rawa najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 trumny.

Zlec. Nr. 591/VIII.

Malak, kom. Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

PRZETARG DOBROWOLNY.

Dnia 21 marca o godzinie 12-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu u sped. Sadeckiego: większą ilość towarów galanteryjnych.

Kozłowski, kom. Sądu Grodzkiego, Rewiru 3.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na II. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za II. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA". „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc kwiecień 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc kwiecień 1933 r.** potwierdzam.

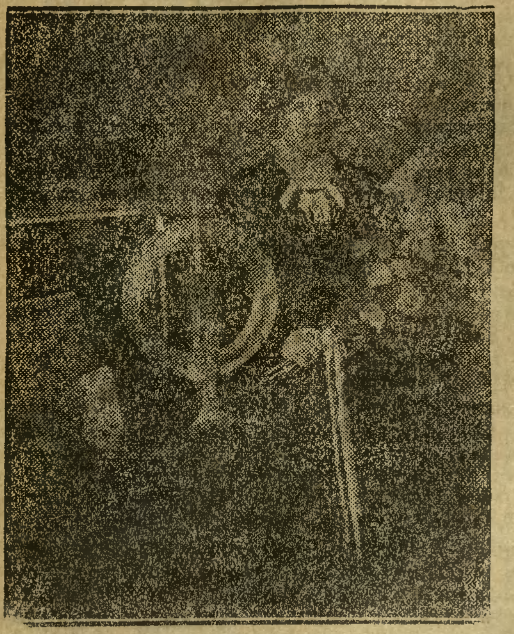
____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 11. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok IV.

Wręczenie nagrody honorowej Walasiewiczównie



W ubiegły piątek w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego odbyła się uroczystość wręczenia wielkiej honorowej nagrody sportowej Stanisławie Walasiewiczównie za piękny dorobek sportowy uzyskany przez nią w roku 1932. Na zdjęciu naszem widzimy p. Walasiewiczównę z uzyskaną przez nią nagrodą.

O instruktora objazdowego dla naszego wioślarstwa

Zarząd Pol. Zw. Tow. Wioślarskich, doceniając wielkie korzyści jakie dał dla podniesienia poziomu sportu wioślarskiego instruktor objazdowy, pragnie w roku bieżącym zaangażować na swój koszt takiego instruktora, z tem jednak, że kluby pokrywałyby koszty przejazdu i utrzymania na miejscu. O zaangażowaniu instruktora zdecydują zgłoszenia poszczególnych klubów.

III Masarykowe Hry w Pradze

Brno. III-cie Masarykowe Hry jakie odbędą się w dniach 3—5 czerwca br. w Pradze, będą największą imprezą lekkoatletyczną w nadchodzącym sezonie.

Zapowiedziany jest start wielu najlepszych zawodników europejskich. Czesi ogromną wagę przykładają do reprezentacji Polski, z którą — dołączając jeszcze lekkoatletów Jugosławji — pragną stworzyć silną reprezentację słowiańską w walce z przedstawicielami innych państw. Trzonem zespołu słowiańskiego będą nasi zawodnicy: Kusóciński, Walasiewiczówna, Wajsówna, Pławczyk, Heljasz itd.

Atrakcjami specjalnemi mają być: kula (Heljasz, Douda, Hirschfeld i Sievert) oraz biegi długie, w których Kusociński ma się spotkać z finami: Virtanem, Loukola i Iso-Hollo.

Zapewniony jest udział czołowych zawodników Francji, Niemiec, Danji, Norwegji, Holandji i Belgji. Wchodzą ponadto w grę zawodnicy: Szwecji, Szwajcarji, Austrji, Turcji, Italji, Węgier i Grecji.

Bezpodstawne pogłoski o francusko-sowieckim sojuszu

Paryż, 20. 3. (PAT). Z prezydjum rady ministrów dementują kategorycznie wiadomość, jakoby między Francją i Sowietami zawarty został sojusz militarny. Zaznaczając, że od chwili podpisania francusko-sowieckiego paktu o nieagresji imianowania attaches wojskowych, nie nastąpiły żadne rozmowy francusko-sowieckie, dotyczące jakiegokolwiek układu. —

Sukces polskich tenisistów w Nicei

Hebda i Tłoczyński w półfinale turnieju

Nicea. Doroczny międzynarodowy turniej tenisowy w Nicei rozpoczął się w tych dniach z udziałem polskich tenisistów, Hebdy i Tłoczyńskiego.

W pierwszym dniu turnieju obaj polacy odnieśli zwycięstwa nad swymi przeciwnikami. Tłoczyński pokonał Jonesa bez trudu w dwóch setach, 6:1, 6:2, a Hebda zwyciężył prawie bez walki francuza Dupont 6:1, 6:1.

Ponadto — obaj nasi tenisiści, grając w parze w grze podwójnej zwyciężyli parę francusko angielską: Mercier — lord Charles Hope w trzech setach 6:3, 2:6, 6:3.

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei — mistrz Polski w tenisie, Hebda, odniósł w drugiej rundzie walk nowy sukces, bijąc Rislera w dwóch setach 6:3, 6:1.

W grze podwójnej mieszanej polska para Dubieńska — Hebda przeszli do drugiej rundy rozgrywek walkowerem.

Natomiast w grze pojedyńczej pań od dalszych rozgrywek odpadła Dubieńska, przegrywając do francuski Saint — Ferreol 2:6, 2:6.

Nicea, 20. 3. (PAT). W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei rozegrano ćwierćfinały gry pojedyńczej panów. W rozgrywkach tych obaj nasi tenisiści wyszli zwycięsko.

Hebda pokonał trzecią rakietę Holandji **Karstena** w dwóch setach 6:0 2:0, a **Tłoczyński** rozprawił się również w dwóch setach z Amerykaninem **Wardem** 6:4, 6:1. W ten sposób obaj Polacy weszli do półfinałów turnieju nicejskiego. Ponadto w grze podwójnej panów para polska Hebda, Tłoczyński pokonała parę Ellmer, Westnacott po zaciętej walce 6:2, 4:6, 6:4. Była to rozgrywka półfinałowa. Dzięki zwycięstwu para polska weszła do finału.

Polska — Jugosławja w tenisie

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Tenisowy projektuje rozegranie w dniu 20 maja br. mecz tenisowy z Jugosławją. Barwy tego kraju reprezentowaliby dwaj najlepsi tenisiści jugosłowiańscy M. Schaffer i Kukuljewic, stanowiący znakomitą parę w doublu, dzięki czemu spotkanie w tej grze z jugosłowianami byłoby znakomitym treningiem dla naszych graczy.

W projektach Zw. Tenisowego leży sprowadzenie do Warszawy na mecz Polaka amerykańskiego, Parkera, który zdobył sobie rozgłos na kortach amerykańskich. Parker ma wziąć udział w turnieju międzynarodowym w Paryżu i stąd możliwy jest jego przyjazd do kraju.

Tenisistki Niemiec contra tenisistki Polski

Jak się dowiadujemy, Polski Zw. Tenisowy prowadzi pertraktacje z Niemcami w sprawie odbycia meczu kobiecego Polska — Niemcy, projektowanego na czerwiec w Krakowie.

Ponadto prowadzone są pertraktacje o mecz z Austrją, złożony z 7 spotkań. Mecze odbylyby się również w Krakowie, w końcu lata lub na jesieni.

Otwarcie kursu dla przodowników piłkarskich w Bydgoszczy

W koszarach 62 pp. w Bydgoszczy, odbyło się otwarcie kursu dla przodowników piłkarskich, urządzonego staraniem Pomorskiego Okręgowego Związku Piłkarskiego.

Uczestników kursu którzy w liczbie 29 przybyli z różnych miast województwa pomorskiego — powitał komendant obwodowy PW p. mjr. Cenzartowicz, oraz imieniem miasta Bydgoszczy, dyr. wydz. WF Matuszewski. W odpowiedzi zabrał głos kierownik kursu p. Świątkowski, dziękując za pomoc okazaną przez władze WP i WF w organizacji kursu dla przodowników piłkarskich.

Kurs prowadzi p. Marjan Spojda, b. reprezentacyjny gracz Polski. Uczestnicy kursu są skoszarowani na miejscu. W godzinach przedpołudniowych odbywają się gry. Popołudniu kursiści słuchają wykładów teoretycznych. — Kurs będzie trwał do dnia 30 bm.

Praga — Poznań w lekkoatletyce

Brno. W kalendarzyku czeskich imprez lekkoaletycznych w nadchodzącym sezonie przewidziano dzień 6 sierpnia jako ostateczny termin spotkania Praga — Poznań.

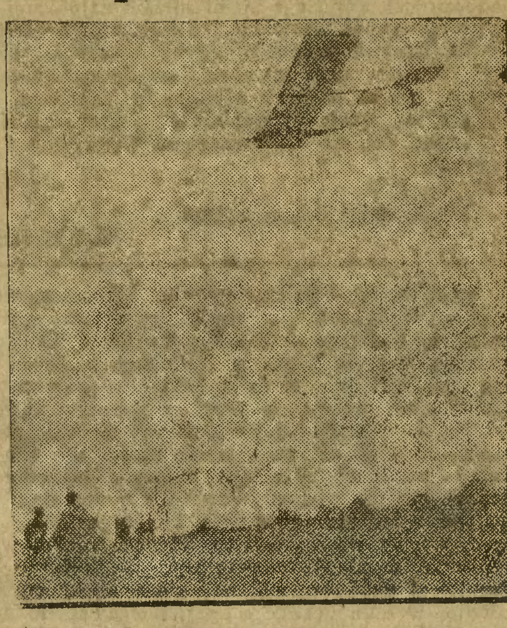
Będzie to jedno z wielu tegorocznych spotkań lekkoatletów polskich i czechosłowackich którzy zmierzą się w tym sezonie w dwóch meczach międzypaństwowych (panowie i panie), ponadto — na Masarykowych Hrach w Pradze i prawdopodobnie — w międzynarodowych zawodach, jakie mają się odbyć w Pradze w dniu 14 maja. Pod koniec maja zespół lekkoaletyczny Cracovii gości w Brnie na zawodach Vysokoszkolskiego Sportu.

Warszawa bije Bawarczyków



W ubiegłą niedzielę rozegrane zostało spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Warszawy a Monachjum zakończone zwycięstwem Warszawy w stosunku 10:6.

Szkoła szybowcowa pod Lwowem



W ostatnich dniach uruchomiona została w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem szkoła dla lotów szybowcowych, w której szkoli się obecnie około 50 amatorów sportu szybowcowego, — rekrutujących się z pośród członków Aeroklubu lwowskiego, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i uczniów gimnazjalnych. W ciągu 5 ostatnich dni uczniowie wykonali około 300 lotów. Zdjęcie nasze przedstawia szybowiec szkolny na wysokości około 20 metrów w czasie lotu.

Akademja sportowa

W niedzielę, dnia 26 marca br. odbędzie się w Teatrze Miejskim w Toruniu o godz. 13-tej akademja sportowa, urządzona staraniem Okręgowego Ośrodka W. F. i Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. z okazji zakończenia sezonu zimowego.

Program akademji obejmuje referat n. t.: „Wychowanie fizyczne kobiet", pokazy techniki i walki boksu i gimnastyki, popisy taneczne i muzyczne, deklamacje itd.

Na zielonej murawie

Warszawa, 20. 3. (PAT). W sobotę i niedzielę oodbyły się w Warszawie liczne mecze piłkarskie. Na boisku Skry gospodarze pokonali zdecydowanie Makabę 6:0 (3:0) Drugi mecz o wejście do klasy A przyniósł Czarnym zwycięstwo nad Sąrmatą w stosunku 3:0 (0:0). Mecz Orzeł — Świt przyniósł wynik 5:1 (3:0). Legja pokonała Skrę w stosunku 10:4, Makabia zwyciężyła PKS 8:6.

Bokserski mistrz Niemiec w Polsce

Bokserski drużynowy mistrz Niemiec, S. C. Golonja, przybyć ma w końcu kwietnia br do Polski celem rozegrania kilku spotkań z polskiemi drużynami.

Między innemi projektowany jest mecz z reprezentacją Poznania, z drużyną wzgl. reprezentacją Śląska i możliwie — z jedną z druzyn warszawskich.

Walny zjazd prasy sportowej

Doroczny walny zjazd polskiej prasy sportowej odbędze się w rb. w Katowicach, w dniach 7 i 8 kwietnia.

Na porządku dziennym znajduje się między innemi sprawa — małego kongresu międzynarodowej prasy sportowej, jaki odbyć się ma w czasie Świąt Zielonych w Warszawie. Zarząd Pol. Zw. Dziennikarzy Sportowych zastanawia się obecnie w związku ze wspomnianym kongresem — nad kwestją zorganizowania odbycia przy tej okazji — kongresu sportowej prasy słowiańskiej.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu